Nr. 176 (z dod. por.). Dnia 28 czerwca. Piątek. Dnia 16 (28) czerwca 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs, 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 114.

— Wczoraj, o godzinie 10-ej zrana, z powodu ślubu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza z Jej Wysokością Królewną grecką Aleksandrą Jerzówną, w warszawskim katedralnym soborze jego ekscelencja arcybiskup chełmski i warszawski w asystencji duchowieństwa katedralnego odprawił liturgję, a po odczytaniu Najwyższego Manifestu, dziękczynne nabożeństwo. W katedrze w czasie nabożeństwa byli obecni: pomocnik głównodowodzącego wojskami jenerał-adjutant hr. Musin-Puszkin, komendant m. Warszawy jenerał-lejtnant Kuźmin, naczelnik warszawskiego zarządu żandarmów jenerał-lejtenant Brok, gubernator warszawski jenerał-lejtenant baron Medem, zarządzający kancelarją warszawskiego jenerał-gubernatora radca tajny Korniłow, dowódcy korpusów i dywizyj, naczelnicy oddziałów i zarządów, oraz wojskowi i urzędnicy władz cywilnych. Katedra była pełna modlących się. (*Warsz. dniewnik.*)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), ku czci św. Piotra w okowach, a na intencję zgromadzenia ślusarzy warszawskich, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, św. Trójcy (potrynitarskim) i archikatedralnym św. Jana—ku czci śś. Piotra i Pawła, apostołów i męczenników. W tym ostatnim kościele nabożeństwo połączone będzie z 40-godzinnem nabożeństwem ku czci śś. Piotra i Pawła;

św. Aleksandra—ku czci św. Piotra—oraz

śś. Piotra i Pawła—na pamiątkę poświęcenia.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) na pamiątkę poświęcenia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Norddeutsche allgemeine Ztg. otworzyła stały dział polemiki ze Szwajcarją. Ostatni jej artykuł powiada: Gdy prawo o socjalistach w r. 1878-ym weszło w życie, przewódcy niemieccy przenieśli widownię swojego działania do Szwajcarji, zkąd szerzyli propagandę socjalno-rewolucyjną po Niemczech, a to głównie przez rozpowszechnianie organu stronnictwa *Social-Demokrat*, w czem dopomagały im szwajcarskie władze lokalne. Reklamacje posła niemieckiego w Bernie okazały się bezskutecznemi, ponieważ rada związkowa nie chciała dać się przekonać o szkodliwości *Social-Demokrata* i usprawiedliwiała się niedostatecznością szwajcarskich praw karnych. Dopiero w 1887-ym r., gdy powstał nowy organ *Der rothe Teufel*, który zabrał się do szkalowania już i szwajcarskich osobistości rządowych, wystąpiła rada związkowa z interwencją i wydaliła z kraju kilku głównych, a z zagranicy przybłąkanych redaktorów dziennika. Banicja ta nie położyła tamy rozpowszechnianiu *hetzblattu* w Niemczech. Jakkolwiek *Czerwony djabeł* drukuje się w Londynie, większa część nakładu idzie do Szwajcarji, zkąd przemycaną bywa do Niemiec. Zresztą jest przypuszczenie, że dziennik poczęści drukuje się jeszcze dotąd w Szwajcarji.

Żywe zaniepokojenie obudziła w Wiedniu i Konstantynopolu wiadomość o wybuchu zamieszek w sandżaku nowobazarskim, należącym do Turcji, a zamieszkałym przeważnie przez serbów. Pierwszą wiadomość o tym denerwującym wypadku otrzymało we wtorek ministerjum serbskie; dotąd poważnych potwierdzeń brak zupełny. Dla scharakteryzowania sytuacji przypomnieć należy, że na mocy konwencji z d. 21-go kwietnia 1879-go r., w trzech miejscowościach sandżaku, położonych nad Limem: Priboj, Prepolje i Bielopolje, stoją załogi austrjackie.

W. Porta od dłuższego już czasu zaniepokojoną jest wypadkami serbskiemi. Widzi ona to namacalnie, że król Milan abdykując, pomylił się w swoich rachubach i poglądach na przyszłość Serbji. W razie urzeczywistnienia poruszanej dziś już coraz śmielej i goręcej w Belgradzie idei zjednoczenia wszystkich serbów pod rządami dzielnego ks. Mikałaja czarnogórskiego, Turcja opłaciłaby pierwsza koszta tej konwersji politycznej, zmuszona zrzec się na rzecz wielkiej Serbji owego właśnie sandżaku nowobazarskiego, w którym czterech begów miało w poniedziałek rozpocząć ruchawkę dla skarcenia władz sułtańskich za to, że ktoś wyhodował kaczkę dziennikarską o wrzekomej gotowości sułtana do odstąpienia tego wilajetu Serbji.

Z Monastyru macedońskiego donoszą o odkryciu tam przez władze tureckie sprzysiężenia greckiego. Winnych postawiono przed sądem i w tych dniach skazano na ciężkie kary. Głowa spisku, Pikjon, skazany został na lat 15 ciężkich robót, Kristos, były dragoman i sekretarz konsulatu greckiego w Monastyrze, na lat dziewięć, a lekarze: Chomo i Vouzas, każdy na lat cztery.

Wielki derwisz sudański Wad-el-Njumi postarał się o to, ażeby Anglja nie mogła dostarczyć Francji żądanych rękojmi co do terminu ewakuacji Egiptu, skutkiem czego konwersja egipskiego długu publicznego nie może przyjść do skutku. Wad-el-Njumi w 2000 ludzi stanął już w Simneh, o siedem mil tylko na południe Sarrasu. Sarras zaś jest to stara forteczka arabska, wznosząca się na stromej skale bazaltowej po nad wodami Nilu, ostatni punkt na południu Egiptu, obsadzony przez wojska anglo-egipskie, o 33 mile angielskie w górę Nilu oddalony od Wadyhalfa. Naczelny wódz wojsk angielskich w Egipcie, jen. Grenfell, wyrusza w tych dniach, czy też nawet już wyruszył na odsiecz zagrożonym punktom strategicznym: Wadyhalfie i Assuanowi. Jakże tu w tych warunkach mówić o ewakuacji Egiptu?

Br. Z.

Obrady na kolei nadwiślańskiej.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Petersburg 25-go czerwca.

Rezultat wyborów, dokonanych na ogólnem zebraniu akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej, nie jest taką niespodzianką, na jaką z pozoru wygląda.

Jakkolwiek mówiono o możliwym wyborze pp.

Damy na kongresach.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego*.)

Paryż 25-go czerwca.

Pisząc o wystawie, trudno jest dla sprawozdań skreślić plan i planu skreślonego trzymać się ściśle. Dystrakcje cisną się tłumnie rozmaitemi drogami, a rozmaitość ich jest nieobliczoną tak w obrębie wystawy, jako też po za obrębem. Nie mówię o dystrakcjach, sprawianych przez współzawodnictwo pomiędzy miastem a placem Marsowym. Tym się nie poddaję dlatego po prostu, iżby mi nie starczyły siły fizyczne na asystowanie festynom i fetom takim np., jak feta w parku Monceaux, która w ciągu minionego tygodnia się odbyła, jak przyspasabiające się festyny w Palais royale, w Hali centralnej, na placach różnych itd. itd. Nie—nie to dystrakcję sprawia, ale ustawiczne kameleońskie mienienie się wystawy samej, urozmaicanie się jej do nieskończoności. W warunkach tych znudzić się nie sposób. Oglądasz ją razy sto i—nie powszednieje. Są tacy, co patrzą, nie widzą i napatrzeć się nie mogą.

Zeszłej niedzieli wkroczyłem na plac Marsowy *via* Trocadero i w Trocadero zatrzymałem się z powodu kongresu pokoju, który mnie zainteresował z dwóch względów: raz dlatego, że się odbywał śród naprężeń obecnej chwili; powtóre dlatego, że do oglądania **i do słuchania na niem były znakomitości takie, jak** pp. Fryderyk Passy, Frank, Lemonnier, szczególnie zaś kobieta-adwokat, naturalnie amerykanka, pani Belva A. Lockwood. Rozmaite kobiety widywałem, alem kobiety-adwokata nigdy w życiu nie widział, ani słyszał. Wielka też była ciekawość, która mnie pociągnęła i na godzin trzy dystrakcję mi sprawiła.

Pani Belva przedstawiła się, jako okaz wcale potężny. Jest to niewiasta drugiej młodości, szykowna, wzrostu średniego, oblicza o rysach regularnych, oczu wyrazistych i mowna. Mowa z ust jej, jako woda, płynęła, słodko i śpiewnie, ale monotonnie trochę. Organom głosowym kobiecym brak siły, potrzebnej przy zwrotach oratorskich, wymagających nacisku. Gdzie mężczyzna grzmi, tam kobieta piszczy i siły szukać musi nie w głosie, ale w argumentach. Mężczyzna nieraz głupstwa najostatniejsze prawi w sposób porywający słuchaczy; kobieta, jak się zdaje, tego dokazać nie potrafi.

Wrażenie takie wyniosłem z kongresu po mowie pani Belvy, która, ponieważ mówiła po angielsku, byłaby z pewnością uśpiła słuchaczy, po angielsku nie rozumiejących, gdyby mowa jej dłużej nad kwadrans trwała. Ci zaś, co rozumieli, słuchali jej z zajęciem dla treści, ułożonej umiejętnie i foremnie. Nie straciłem przeto paru godzin, które spędziłem w Trocadero. Pani Belva przekonała mnie—czego się domyślałem—że kobiety, które na śpiewem i grą na deskach teatralnych zachwycają, mogą być znakomitemi aktorkami, znakomitemi śpiewaczkami, znakomitemi adwokatkami, w sprawach np. cywilnych, ale nie mogą być oratorkami. Pani Belvie **to nawet nie pomogło, że wystąpiła z bukietem** w ręku, przywiezionym z Ameryki w upominku Europie, a złożonym z kwiatów polnych, symbolizujących prostotę uczuć pokojowych.

Znajdowała się tam druga jeszcze niewiasta ciekawa, przybyła ze Szkocji, pełniąca funkcje duchowne: kobieta-pastor. Tej atoli nie widziałem pomimo, że powinna była z kazaniem, na temat „pokój ludziom dobrej woli” wystąpić. Wiem, że w sali była, lecz się oczom moim nie pokazała.

Pokazała się za to niewiasta, pełna zamiarów pięknych, mających ludzkość od wszelakiego rodzaju utrapień zbawić. Żaden z zamiarów jej rzeczywistością się nie stał. Zamierza się ustawicznie i oddawna; znam ją nie od dziś; postarzała i posiwiała, piastując zamiary, które po wszystkich kongresach, mających dobro ludzkości na celu, we Francji, Szwajcarji, Włoszech i Anglji obwozi i obnosi. Nie wiem, z czem do Paryża przyjechała; ostatni jednak jej zamiar, z którym się w roku przeszłym w Szwajcarji stawiła, na tem polegał, ażeby pomiędzy niższe klasy społeczne rozpuścić Orfeuszów. Propozycja jej z tego wychodziła punktu, że muzyka łagodzi obyczaje. Złagodzenie obyczajów usunęłoby wojny. Niechby przeto złagodzenie obyczajów wzięli sobie za cel tacy Rubinsztejny i im podobni, i ludziom dawali koncerta bezpłatnie, a wojny by z pewnością ustały. Z czemś podobnem przyjechała zapewne do Paryża. Słyszałem, że jest to kobieta bardzo bogata—i musi to być prawda, kiedy jej starczy na odbywanie po Europie podróży z zamiarami.

Na Trocadero, po wyjściu z pałacu, gdym na bal

Stumpfa i Kowalewskiego na dyrektorów, można jednak było przewidzieć, iż akcjonarjusze nie zechcą w tak ważnej dla kolei chwili, jak obecna, grupować sił administracych w sposób, któryby o kierunku zarządu nie dawał zupełnie jasnego pojęcia.

Obecnie mamy do czynienia z czterema czynnikami, których role z góry można określić.

Najważniejszem jest utrzymanie p. H. Halperta na posadzie dyrektora. Działalność pana H. zbyt jest znana, by o niej przypominać... Wybór przedstawiciela systemu oszczędności dowodzi, iż, jeżeli nie w całej rozciągłości, to przynajmniej w zasadzie, polityka p. Halperta nadal zaniechaną nie będzie. Wobec zaś cyfr, które podajemy poniżej, jest ona nader nęcącą.

Powołanie do czynnej interwencji w sprawach kolejowych hr. Karola Zamoyskiego, stale zamieszkującego w Paryżu, nie będzie mogło oddziałać dość skutecznie na stosunki, wymagające ciągłej baczności.

Cały więc ciężar administracji głównej spocznie na pp. Halpercie i Łuczyńskim.

Ostatni nie reprezentuje specjalnego kierunku i jest to doskonale poinformowany urzędnik, którego obecność w zarządzie niezbędna dla owocnego załatwiania spraw bieżacych.

Z pomiędzy 4-ch zastępców dyrektorów, pp. Jewreinow i Groten należeli poprzednio do zarządu w tym samym charakterze; stanowisko ich może mieć wpływ bezpośredni i rolę podrzędniejszą.

Więcej godnym uwagi jest wybór pp.: Jastrzębskiego i Piltza, co do których wszakże przyszłość dopiero orzekać może.

*

Rezultaty eksploatacji za rok 1888-my wypadły pomyślnie w porównaniu z rezultatem przeszłego roku.

Podajemy cyfry ogólnego przeglądu eksploatacji, następnie zaś przytaczamy główne pozycje dochodów i rozchodów, które w sumie wydały powiększenie dochodu o 392,865 rs. 92½ kop.

W roku sprawozdawczym 1888-ym dochód *brutto* wyniósł 4,697,704 rs. 1 kop. Suma ta przewyższa dochód 1887-go r. (4,011,272 rs. 1½ kop.) o 686,432 rs. ½ kop.

Do powiększenia dochodu przyczynił się najbardziej ruch towarowy; dochód w 1888.ym r. wynosił 3,199,927 rs. 94 kop., co w porównaniu z 1887-ym r. (2,715,211 rs. 9 kop.) stanowi o 484,716 rs. 85 kop., czyli 17,85% więcej.

Ilość przewozu towarowego wzrosła o 22,38%.

W r. 1888-ym przewieziono 100,660,006 pud. towaru, czyli o 18,413,394 pud. więcej, niż w roku 1887-ym (82,246,612).

Ruch pasażerski przyniósł w r. 1888-ym 927,189 rs. 86 kop., tj. o 35,480 rs. więcej, niż w r. 1887-ym.

Wydatki za r. 1888-my wynosiły 3,272,323 rs. 69 kop., ponieważ zaś wydatki w r. 1887-ym wyniosły 2,978,757 rs. 61 kop., przewyżka więc dała 293,566 rs. 8 kop.

Dochód *netto* w r. 1888-ym wyniósł 1,425,380 rs. 32 kop. (dochód *brutto* 4,697,704 rs. 1 kop., rozchód 3,272,323 rs. 69 kop.), czyli o 392,865 rs. 92½ kop. więcej, niż w r. 1887-ym (1,032,514 rs. 39½ kop.)

Stosunek procentowy rozchodu do dochodu *brutto* w r. 1887 ym 74.2%, w r. 1886-ym 69·6%.

*

Pozycje szczegółowe dochodów i rozchodów w r. 1888-ym:

Dochody: ruch towarowy i pasażerski 4,128,641 rs. 80 kop. i inne wpływy 569,062 rs. 21 kop., ogółem 4,697,704 rs. 1 kop.

Rozchód: zarząd centralny 138,257 rs. 35 kop., administracja kolei 201,957 rs. 35½ kop., utrzymanie kolei i budynków 669,729 rs. 66 kop., ruch 863,444 rs. 74 kop., siła ruchu 1,177,280 rs. 4 kop., służba telegraficzna 9164 rs. 77½ kop.

Wydatki obowiązkowe 112,963 rs. 62½ kop.; wydatki nieprzewidziane 17,076 rs. 17 kop.

Ogółem wydatki wyniosły 3,272,323 rs. 69 kop.

—ab—

O sztukę.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Kraków d. 26-go czerwca.

Jedyną reprezentacją ruchu artystycznego w Galicji jest krakowskie Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, które dziś ogłosiło drukiem sprawozdanie z czynności swoich za r. 1888-my. Kilka uwag i cyfr z tego sprawozdania rzucić może interesujące światło na rozwój sztuki i położenie materjalne z każdym rokiem wzrastającego grona malarzy, położenie, które najskrajniejszemu optymiście wydać się musi ponurem.

Sprawozdanie zaznacza na wstępie zainteresowanie się „zagranicznego świata" naszym ruchem artystycznym wobec prawdziwie zatrważającego braku pokupu na dzieła sztuki w kraju i coraz słabszego popierania artystów nabywaniem ich prac przez t. zw. mecenasów (ten rodzaj podobno już w Galicji zanikł zupełnie).

Dowodem tego zainteresowania się naszym ruchem artystycznym ze strony „zagranicznego świata" mają być dobre stosunki, utrzymywane przez dyrekcję z Włochami, Niemcami, Francją i t. d., polegające na platonicznej życzliwości i chwaleniu prac artystów naszych, lecz bez zakupienia bodaj jednego obrazka.

Dalej stwierdza sprawozdanie „nieco wątłe" (należy rozumieć całkiem anemiczne) interesowanie się rozwojem sztuki w Galicji i podnosi, jako nader szczęśliwy, lecz dotąd nie wprowadzony w życie zamiar urządzania wystaw ruchomych w miastach prowincjonalnych, jak Przemyśl, Kołomyja, Stanisławów i t. d.

Dochody Towarzystwa przedstawiają się nienajgorzej, wynoszą bowiem łączną sumę 43,602 złr., a w niej za 29,391 złr. sprzedanych akcyj, lecz w stosunku do liczby pracowników na niwie sztuki, są bardzo małe (ogólna liczba akcjonarjuszów 5,763). Rozchody wynoszą razem 41,060 złr., zatem z d. 1-ym stycznia r. b. pozostało w gotówce 2,541 złr.

Wystawę Towarzystwa w Sukiennicach w Krakowie zasiliło pracami w roku sprawozdawczym 151 artystów i artystek, którzy wystawili 347 różnorodnych dzieł sztuki. Ogólna szacunkowa wartość tych prac nie została wymieniona w sprawozdaniu, lecz prywatne osoby zakupiły dzieł 19 za kwotę 6,350 złr., Towarzystwo zaś dla rozlosowania między członków nabyło dzieł sto za łączną kwotę 11,556 złr. Charakterystycznem jest, iż Lwów zakupił razem sześć dzieł sztuki za sumę 360 złr.

Jako premjum dla członków zamiejscowych przeznaczyło Towarzystwo w r. b. obraz Wacława Szymanowskiego p. t. „Opowiadanie górala". Dzieło to zyskało ogólny poklask znawców podczas wystawy sztuki w Krakowie w r. 1887-ym, a reprodukcja wykonana będzie w koloryzowanym światłodruku, t. j. najwykwintniejszym sposobem nowoczesnej sztuki reprodukcyjnej.

Z przytoczonych powyżej kwot, wydanych przez ogół mieszkańców Galicji na dzieła sztuki, jeżeli się cyfry podzieli nie przez liczbę wszystkich, lecz tylko tych artystów, którzy prace swoje nadesłali na wystawę, wypada, iż dochód przeciętny każdego artysty, gdyby ogólną sumą mieli być wszyscy obdzieleni, wynosiłby mniej, aniżeli 120 złr. na rok!

Łatwy ten i prosty rachunek znajomością czterech działań da się sprawdzić, a musi być uważanym za bardzo smutny obraz nadprodukcji artystycznej pośledniejszego gatunku wobec niezmiernie małego zapotrzebowania i wcale nierozwiniętego zmysłu estetycznego wśród przeważnej części ludności Galicji.

Życzeniem ziszczenia się różowych nadziei szanownego zarządu Towarzystwa sztuk pięknych co do polepszenia się stosunków w przyszłości, zakończyć można krótką relację o sprawozdaniu i stwierdzić, iż to, co w niem wykazano, wcale pocieszającem nazwać się nie da.

K.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W dniu wczorajszym pierwszy departament izby sądowej warszawskiej, w sprawie Kazimierza Glińskiego o nabycie dóbr Kamieniec, po raz pierwszy zastosował w całej rozciągłości najnowsze wyjaśnienia senatu kasacyjnego w kwestji opłat stemplowych. Mocą tego wyroku uznano, że od nabyć w drodze publicznej licytacji, stempel miejski na rzecz magistratu nie podlega opłacie, dalej że stempel aljenacyjny opłaca się jedynie od sumy nabycia, nie zaś od prawnego oszacowania i nareszcie, że stempel aktowy opłaca się również w tym stosunku.

= Radzie miejskiej petersburskiej przedstawiono świeżo projekt nałożenia na maklerów giełdowych podatku w stosunku do osiąganych przez nich dochodów. Projekt mieć chce, aby osiągnięte ztąd wpływy obracać na zasilenie funduszów instytucyj filantropijnych miejskich, oraz na cele dobroczynne.

= Zarząd moskiewskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu nadesłał Towarzystwu tutejszemu dwie ciekawe broszury. Jedna nosi tytuł: „Konkurencja angielska w Syberji", a druga: „Han-

konie stanął i wejrzenie na Plac marsowy zwrócił, oczom moim przedstawił się ruchomy głów człowieczych bruk. Kapelusze męskie i niewieście, zbite szczelnie, tworzyły coś nakształt płynu ciemnego, ruszającego się na wszystkich ulicach, wijących się we wspaniałych ramach budowli wystawowych.

Tłum — ciżba.

Zawahałem się na myśl, że się w ciżbę tę rzucić trzeba. Czy się przebiję przez nią zdrowo i cało? Pod wpływem tego wahania się zeszedłszy ze schodów, wziąłem się w prawo i znalazłem w uroczem, zachwycającem ustroniu, wcale przez stopy zwiedzających wystawę niedeptanem. Była to dla mnie niespodzianka. Dokoła cisza. Ulice prowadziły śród trawników jedwabistych i drzew, tworzących tu aleje, ówdzie gaiki. Nad głową szumiały mi jawory krajowe i palmy zamorskie, w harmonji jaknajlepszej jedne obok drugich rosnące. Nigdzie ani śladu traktjerni, kawiarni, szynku lub bazaru. Nad strumieniem, przez który przeszedłem po mostku brzozowym, wierzby płaczące zwieszały bladozielone kosy swoje. Tu lipa, ówdzie brzoza dawne budziła wspomnienia, tam zaś jakieś drzewo nieznane zatrzymywało uwagę dziwnym liści i gałęzi kształtem. Tak tam było, „słodko miło", że się wychodzić nie chciało, tem bardziej, żem w alei jednej i w alei drugiej nie spotkał nikogo w chwili, w której dwakroć sto tysięcy głów na upale się smażyło i dwakroć sto tysięcy płuc kurzawą oddychało. Patrzyli, ale nie widzieli, trudno bowiem przypuszczać, ażeby w ciżbie tej nie znalazło się ludzi parę tysięcy, którzyby, widząc zionące chłodem zagajenie, nie zechcieli w niem czystem odetchnąć powietrzem.

Nie widzieli jednak — nie widzieli tacy nawet, co się znajdowali tuż obok.

Tuż obok wznoszą się trzy ciekawych wabiące budowle: wystawa lasowa, wystawa kwiatowa i pawilonik przedsiębiorstwa dekoracyjnego prywatnego, noszącego nazwę, *laques français.*

To ostatnie, jako świadectwo elegancji i smaku, jest, krótko powiedziawszy, niezrównane. Przedstawia się pod postacią pokoju o ścianach malowanych, ale malowanych sposobem nakładania, tak, że każda ściana zmienia się w pejzaż plastyczny. Nakładanie wytwarza bareliefy, sprawiające złudzenia optyczne. Zdaje się, jakby się było wobec widoku, gubiącego się w perspektywicznej dali; bliżej rosną wierzbiny i osoka, w powietrzu przelatują ptaki. Złudzenie jest zupełne i zupełnie odpowiada zadaniu sztuki malarskiej, która również... łudzi. Czyż nie?

Wystawa kwiatowa, połączona z owocową, ściąga widzów w ilości ogromnej. Nie dziw. Ilość i rozmaitość kwiatów oczy znęca. Każdy kwiat przedstawionym jest w gatunkach rozlicznych: irysy, hortensje, gieranje, georginje, astry, ostróżki, piwonje i inne i jeszcze inne z imienia i z pozoru nieznane, ustawione szeregami i kolumnami, mienią się wszystkiemi tęczy barwami i barw odmianami. Toż samo lilje i tulipany. O różach wspominam dlatego jedynie, że o nich nie wspomnieć nie wolno. Ogrodnicy odmiany ich doprowadzili do nieskończoności, fabrykując gatunki coraz to nowe z taką łatwością, że mimowoli rodzi się w myśli zapytanie, na czem się ta zmienność skończy? Jeden heljotrop zmienności nie podlega. Czem był, tem jest—skromny i w skromności swojej dumny poszanowanie wzbudza, jak człowiek przekonań niezłomnych. Cześć heljotropowi!

Na wystawę lasową zbudowano pawilon z brewien brzozowych i zapełniono go okazami wszystkich gatunków drzew, jakie produkują lasy Francji. We Francji gospodarka leśna prowadzoną jest umiejętnie i z pieczołowitością szczególną. Na wystawie się to spostrzegać daje zarówno na ilości, jakoteż na jakości okazów, przedstawiających się pod postacią pni, desek, wyrobów różnych, narzędzi, map i sprawozdań. Pień dębu 270-letniego i obok pień dębu 170-letniego wzbudzają uszanowanie. Nie są to Baublisy, ale egzemplarze bardzo poważne. Publiczność atoli ciśnie się nietyle do nich, ile do trzech dioram, wykazujących zadrzewienie wąwozów górskich i wywołujących patrzenie i niewidzenie.

Takich, co nie widzą, jest dużo.

Z Trocadero udałem się na Plac marsowy. Przez most, po pod wieżą, ledwiem się przecisnąć zdołał. Ludziska się tłoczyli. Wyrwałem się zpośród nich nakoniec i pod pawilonem miasta Paryża natknąłem się na jednego ze znajomych, zmęczonego, zziajanego, zdyszanego.

— Ha, ha!...—krzyknął, gdy mnie zoczył.

— Oddawnaś tu?...—zapytałem po powitaniu.

— Od samego rana...

— Cóżeś widział ciekawego?...

— Nic...

Po bliższem rozpytaniu pokazało się, że w rzeczy samej nic nie widział, a napatrzeć się nie mógł.

T. T. Jeż.

del Rosji z Persją". Obie broszury będą przedrukowane w jednem z pism tutejszych.

= Tutejszy ajent Towarzystwa żeglugi czarnomorsko-dunajskiej, p. Gay, nadesłał tutejszemu zarządowi Towarzystwa przemysłu i handlu tabele porównawcze wywozu towarów od stacyj warszawskich kolei do portów morza Czarnego i Azowskiego.

= Magazyny tranzytowe kolei warszawsko-terespolskiej na Pradze, dzierżawione obecnie przez tutejszy bank handlowy, przejmuje z dniem 13 lipca r. b. zarząd kolej warszawsko-terespolskiej, który składy te eksploatować będzie. Administracja magazynów przechodzi w ręce ajenta handlowego kolei warszawsko-terespolskiej i moskiewsko-brzeskiej, p. Maksymiljana Rejchmana (właściciela firmy Steinauer i Rejchman). Obowiązująca do dnia 13 lipca r. b. taryfa opłat z dnia 15 go października 1885 go nadal pozostaje w swej mocy.

= Na żądanie departamentu spraw kolejowych zniesiona została w komunikacji miejscowej kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej taryfa specjalna na przewóz soli kamiennej i kuchennej w pełnych ładunkach do Warszawy, w kierunku zaś od Warszawy pozostała nadal bez zmiany.

= Sprawdzono, że zagraniczni szyprowie, flisacy, oryle i t. p. przybywają za t. zw. rzecznemi paszportami, zamieszkują w różnych miejscowościach kraju i zajmują się wszelkiego rodzaju robotami. P. o. oberpolicmajstra polecił komisarzom cyrkułowym bacznie przestrzegać, aby pomienione osoby na mocy paszportów rzecznych wcale w Warszawie nie mieszkały.

= P. o. oberpolicmajstra zauważył, że furmani wozów frachtowych przy przewozie szyn oraz rozmaitych sztab żelaznych nie stosują się do obowiązującego przepisu, aby powyższe przedmioty tak układać, iżby zapobiedz nadmiernemu hałasowi. Z tego powodu służba policyjna otrzymała polecenie dopilnować prawidłowego układania na wozach szyn i sztab żelaznych, furmani zaś niestosujący się do niniejszego rozporządzenia mają być pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra zostały wydelegowane komisje dla obejrzenia pod względem bezpieczeństwa ogniowego posesyj: pod nr. 11-ym na Dzielnej i pod nr. 12-ym na Leopoldynie, gdzie mają być założone składy węgla kamiennego i drzewa opałowego.

= Trzech dzierżawców ogrodów, położonych pomiędzy ulicą Dziką a Esplanadową w pobliżu rogatki powązkowskiej, poniosło znaczne straty podczas nawałnicy w dniu 20-ym b. m., tak, iż zmuszeni są ogrody powtórnie skopać i obsiać, a szkody ztąd wynikłe oszacowano razem na rs. 450. Ponieważ utrzymują, że szkody powstały w skutek robót kanalizacyjnych, udali się z prośbą do p. prezydenta miasta, aby im powyższa suma została zwróconą. Prośbę zwrócono do zarządu kanalizacji, celem wyjaśnienia powyższej kwestji.

= Magistrat powierzył jednemu z większych biur technicznych przygotowanie planów i kosztorysu na skanalizowanie prawidłowe ratusza i połączenie z nowym kanałem na placu Teatralnym. Odpowiednie roboty już o tyle postąpiły, że gotowy projekt wraz z kosztorysem przedstawiony będzie p. prezydentowi miasta, jak się dowiadujemy, już d. 1-go lipca r. b.

= Podobnie jak w latach poprzednich, tak i w r. b. następujący studenci instytutu cywilnych inżenierów zostali z d. 13-ym b. m. na czas wakacyj przyjęci przez zarząd kanalizacji w charakterze asystentów inżynierów kierujących budową: pp. Władysław Cieraszkiewicz i Henryk Haegström przy budowie kanałów i p. Stefan Kozicki przy robotach wodociągowych.

= W dniu wczorajszym za rogatkami powązkowskiemi komisja, wyznaczona do szacowania gruntów, stanowiących część t. zw. „Czarnego Dworu", dopełniła oceny według przyjętej normy. Na gruntach tych znajduje się 48 posesyj, których właściciele płacą czynsz Cohnowi i Aleksandrowowej. Obecnie cała ta przestrzeń zostanie zajętą pod esplanadę pól wojennych, stosownie więc do obowiązującego prawa, wszystkie wzniesione budynki ulegną rozbiórce, a właściciele gruntów oraz zabudowań otrzymają odpowiednie według szacunku wynagrodzenie.

= Sędziowie pokoju skazali w ciągu ostatnich kilku dni 18 tu właścicieli domów za wykroczenia sanitarne na ogólną sumę rs. 555. Najwyższa kara dotknęła pewnego właściciela posesji w cyrkule powązkowskim, który ma zapłacić grzywien rs. 147. Jednocześnie komisje sanitarne zrewidowały 256 posesyj i z tej liczby 34-ch gospodarzy za znalezione nieporządki pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= W obrębie cyrkułu jerozolimskiego skonfiskowano 160 funtów wydymanej i 100 zeputej cielęciny, a na Pradze zniszczono aż 1000 funtów mięsa, które lekarze uznali za zepsute. Oprócz konfiskaty, rzeźnicy zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Dowiadujemy się, że znany hodowca owiec, p. Juljusz Sypniewski, wyjeżdża w tych dniach za granicę, specjalnie do fabryk francuskich, belgijskich i niemieckich, celem zawiązania stosunków handlowych, głównie zaś dla zbadania, jakie gatunki wełny najwięcej są tam pożądane, by odpowiednio do tego zastosować hodowlę owiec w naszym kraju. O rezultacie swej podróży p. Sypniewski zawiadomi ogół hodowców. Wobec niefortunnego przebiegu tegorocznego jarmarku wełnianego, podróż ta dość ważne może mieć znaczenie.

= Jeneralny superintendent kościoła ewangelickiego Ewerth wyjechał za granicę.

= Prezes kolei wiedeńskiej, terespolskiej i nadwiślańskiej, p. Leopold Kronenberg, w dniu wczorajszym przybył do Warszawy.

= Pan J. G. Bloch, prezes kolei fabryczno-łódzkiej i dąbrowskiej, wyjechał w dniu dzisiejszym za granicę.

= Procesje.

Przypadającą w dniu wczorajszym oktawę uroczystości Bożego Ciała wszystkie kościoły tutejsze obchodziły uroczystemi nabożeństwami, zaś z kościołów Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie i św. Trójcy na Solcu wyszły procesje na zewnątrz świątyń.

W kościele Narodzenia N. Maryi Panny procesję celebrował ks. Roch Filochowski, kanonik metropolitalny, w asystencji dwunastu kapłanów i kleru.

Pierwsza ewangelja odśpiewaną została przed ołtarzem, ustawionym przy bramie domu p. Nowickiej na Lesznie, druga przed ołtarzem przy domu p. Rentla, trzecia przed ołtarzem przy domu p. Blumberga, ostatnia zaś przy domu p. Greczmajera.

Z kościoła św. Trójcy procesję celebrował proboszcz miejscowy, ks. Roman Goljan.

Pierwszą ewangelję odśpiewano przy ołtarzu, wzniesionym przed domem nr. 8-my w alei Jerozolimskiej, drugą przy ołtarzu przed domem nr. 24-ty na Solcu, trzecią przed bramą domu nr. 63-ci, ostatnią zaś na placyku przy przewozie.

W obu procesjach brały udział rozdzielone na połowę cechy rzemieślnicze z chorągwiami, bractwa różne, mnóstwo dziewcząt w bieli, piękna zaś pogoda zgromadziła na ulicach, przez które przeciągał uroczysty pochód, tłumy pobożnych.

= Z literatury

* Prawdziwą przyjemność zrobił p. H. Struve miłośnikom starożytności artykułem, zamieszczonym w *Kłosach*, p. t. „Budownictwo m. Warszawy za czasów saskich".

Oprócz treści bieżącej, w dziale artystycznym jest „Pomnik Kochanowskiego w Poznaniu", „Zabawa we Frascati", są prześliczne dwie ryciny: „Zaścianek Brandta", tchnący nieco poetyzowaniem przedmiotu, pełnem jednak wdzięku, i rysunek z obrazu Ł. Fildesa „W Wenecji", tryskający życiem i kolorytem południowym.

Widoki pogorzeliska Kałuszyna dopełniają całości.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim po raz drugi opera Aubera „Niema z Portici", a w teatrze Nowym krotochwila Alfreda Duru „Dwużeniec".

* Jutro, jeżeli pogoda nie stanie na przeszkodzie, graną będzie w teatrze Łazienkowskim na wyspie operetka Sulivana „Mikado".

* Ułożony na tydzień przyszły repertuar operowy projektuje na wtorek „Hugonotów", a na czwartek i sobotę „Niemą z Portici".

W „Hugonotach" dadzą się słyszeć panna Sofritti i p. Pizzorni.

* Żółkowski ukaże się trzykrotnie w przyszłym tygodniu: w „Drzemce pana Prospera", w „Złotym cielcu" oraz we wznowionej „Zrzędności i przekorze" Fredry.

* Komedja Dumanoira „Oj kobiety, kobiety!", której pierwsze przedstawienie w teatrze Letnim naznaczone zostało na przyszłą środę, graną będzie następnie w piątek i niedzielę.

* Na scenie teatru Letniego rozpoczną się niebawem próby pamięciowe z dwuaktowej komedji Edwarda Brandesa p. t. „Odwiedziny".

Obsadę tej sztuki tworzą pp. Kotarbiński, Ładnowski i panna Marczellówna.

= Z teatrzyków.

Z interesującą nowością wystąpi jutro teatrzyk Eldorado.

Będzie nią czteroaktowa oryginalna sztuka, na tle stosunków naszych artystów-malarzy i rzeźbiarzy napisana.

Tytuł: „Czarne widma", autor: Juljusz Borowicz (pseudonim).

Muzykę skomponował p. Deutschman.

Na jutro teatrzyk Alhambra zapowiada obraz sceniczny p. J. Hołdyńskiego p. t. „My tak zawsze".

Repertuar trzech innych teatrzyków pozostaje bez zmiany.

W Promenadzie towarzystwo p. Cybulskiego występuje z przedstawieniem, złożonem z trzech jednoaktówek, a nadto...

„Galopadę komiczną wykona całe towarzystwo... dramatyczne."

= Czwarty tysiąc.

Dzień wczorajszy dla kasy Towarzystwa sztuk pięknych był... uroczystym.

W dniu tym odłożono trzeci, a rozpoczęto zbieranie czwartego tysiąca rubli, wpływających za opłaty wejścia na wystawę „Fryny", H. Siemiradzkiego.

Krótki stosunkowo przeciąg czasu, oraz pora niezbyt pomyślna dla wystaw w ogólności, jeszcze bardziej podwyższają znaczenie tego faktu.

Powodzenie „Fryny" w kronice wystawy równa się jedynie z „Chrystusem przed Piłatem" Munkaczego, dzieło to bowiem przyniosło dochodu 4000 rs.

= Wyścigi.

Towarzystwo cyklistów łódzkich, założone w roku 1886-ym, urządza w r. b. wyścigi, które odbędą się w d. 7-ym lipca, w niedzielę, o godz. 4-ej po południu.

Gonitw będzie dziesięć z nagrodami w medalach złotych, srebrnych i bronzowych.

Najdłuższy bieg wynosi 6,750 metrów, najkrótszy 900 w jedynym wyścigu z przeszkodami.

Meldunki do uczestnictwa w wyścigach, których program znajduje się do przejrzenia w naszej redakcji, winny być nadsyłane na ręce prezesa Towarzystwa, p. Roberta Resigera, pod adresem „Juljusz Heinzel", z dołączeniem stawki, najpóźniej do dnia 30-go czerwca.

Podobno z Warszawy na te wyścigi wybiera się spore koło amatorów sportu welocypedowego.

= Wycieczka.

Odkładana już dwukrotnie „czerwcówka" Towarzystwa subjektów warszawskich jutro przychodzi do skutku.

Celem wycieczki lasek bielański.

Wyjazd statkiem parowym o godzinie 1-ej po południu.

= Wystawa pracy kobiet.

Od komitetu wystawy pracy kobiet w Muzeum otrzymujemy następujące zawiadomienie.

„W celu umożliwienia zwiedzenia wystawy pracy kobiet najszerszemu kołu publiczności warszawskiej, komitet Muzeum na ostatnie dwa dni świąteczne, t. j. na sobotę i na niedzielę, obniżył cenę wejścia do 15 kop.

Od przyszłego poniedziałku wystawczynie proszone są o zabieranie swoich przedmiotów, nagrodzone zaś zgłaszać się mogą po odbiór patentów i dyplomów od dnia dzisiejszego."

= Do Genewy.

Kilkunastu przemyslowców tutejszych otrzymało zaproszenia do wzięcia udziału w urządzanej w Genewie wystawie filomatycznej.

Wystawa ma być otwartą 20-go sierpnia r. b.

Dzieli się ona na kilka oddziałów, w których zgromadzone będą okazy przemysłu rolnego, fabrycznego, górniczego i leśnego oraz przedmioty, służące do wygody i pożytku.

Osobny pawilon przeznaczony został wyłącznie na wystawę kulinarno-gastronomiczną, inny na skład win, piwa i napojów.

Zamknięcie wystawy nastąpi dnia 1-go listopada.

= Bez wypadku.

Wczoraj, w dniu otwarcia wystawy sezonowej owoców w Towarzystwie ogrodniczem przy ulicy Chmielnej, od godz. 10-ej zrana do 4-ej po południu zwiedziło wystawę osób... pięć.

Wypadku więc, jakie się często w tłoku przytrafiają, nie było żadnego.

= Projekt.

Obywatel ziemski z łukowskiego, p. Ż., krząta się około urządzenia w jesieni wystawy drobnego przemysłu włościańskiego.

Projektodawca udaje się o protekcję do Towarzystwa przemysłu i handlu.

= Wyjazd z miasta.

Od dwóch dni pociągi, wychodzące z Warszawy, bywają literalnie przepełnione.

Dzieje się to z tej przyczyny, iż opuszczają miasto powracający do rodziców na prowincję uczniowie i uczennice po ukończeniu się roku szkolnego.

Wyjeżdża też na letnie mieszkania wiele osób, które nie mogły tego pierwej uczynić, oczekując na koniec egzaminów.

Zaczęła się więc istotna emigracja z Warszawy tych wszystkich, którzy na czas kanikuły mogą opuścić rozpalone mury miasta.

Szczęśliwi!

= Z pielgrzymki.

W dniu onegdajszym powróciła z pielgrzymki do Palestyny Cecylja Teresińska, wdowa, mieszkanka Niezabitowa, z okolic Opola, w gub. lubelskiej.

Teresińska opuściła kraj w marcu r. z. i przyłączyła się do całej grupy pielgrzymów wiedeńskich.

Pobyt pielgrzymki w Ziemi Świętej, przeważnie w Jerozolimie, trwał około 8-iu miesięcy, a w powrotnej drodze zabrali ją z sobą państwo Nalepińscy z Galicji.

Teresińska wszędzie doznawała wielkiej gościnności i skromny fundusz, wynoszący kilkaset rubli, w zupełności jej wystarczył.

= Echa górnicze.

Z Będzina donoszą nam, iż w kopalniach „Koszelew" i „Paryż", będących własnością kompanji francusko-włoskiej, wstrzymano chwilowo roboty.

Powodem zastoju jest regulowanie t. z. federunku na zasadach cen, dawniej płaconych.

Główny dyrektor, Thibaudet, wezwany został z Paryża dla uregulowania tej sprawy fachowo-administracyjnej.

Dochodzą też wiadomości, iż roboty zawiesiły również kopalnie: „Czeladź" towarzystwa bezimiennego francuskiego i „Mortimer" gwarectwa von Kramsty.

Dyrektor Hube podał się o urlop.

= Wybuch pary.

Nocy wczorajszej na kolei nadwiślańskiej zdarzył się rzadki w kronikach kolejowych wypadek eksplozji pary w maszynie pociągowej.

Gdy pociąg towarowy nr. 112 znajdował się w drodze pomiędzy Mławą a Konopkami, maszynista p. Zanusi polecił pomocnikowi swemu p. Królikowskiemu, aby odkręcił jeden z kranów wydzielających parę, zanim jednak K. zdążył polecenie to uskutecznić, dał się słyszeć huk przerażający i para z olbrzymią siłą uderzyła na zewnątrz maszyny, czyniąc naokół spustoszenia.

Maszynista i pomocnik wyrzuceni zostali z parowozu z taką siłą, iż znaleziono ich o kilka sążni od plantu.

Gdy pociąg zdołano wreszcie zahamować, natychmiast zajęto się udzieleniem pomocy rannym.

Zanusi, potłuczony, z oparzoną twarzą i rękoma, odwieziony został do Warszawy, zaś Królikowski, 20-kilkoletni młodzieniec, b. uczeń szkoły technicznej lubelskiej, doznał tak silnych oparzeń na całem ciele, iż zachodzi obawa utrzymania go przy życiu.

Znajduje się on obecnie w mławskim szpitalu miejskim.

Pociąg odprowadził do Konopek parowóz pomocniczy, w tym celu umyślnie na miejsce wypadku wysłany.

Przyczyna eksplozji dotychczas niewiadoma.

Nocy dzisiejszej znowu, ten sam numer pociągu i pomiędzy temiż stacjami (Mława-Konopki) uległ drugiemu wypadkowi, jeden bowiem z wagonów, naładowanych solą, spalił się w drodze.

Gdy wagon palący się zdołano odczepić, maszynę z pozostałą resztą pociągu odprawiono do Konopek, wagon zaś na wpół spalony usunięto z linji i po kilkogodzinnej przerwie w komunikacji, pociągi w ruch puszczono.

= Kradzieże.

Zamieszkałej na Lesznie pod nrem 27-ym p. Stanisławie Łapińskiej za pomocą wytrychów skradziono damski złoty zegarek, 2 srebrne bransolety i palto wartości 100 rs.—Z mieszkania przełożonej pensji żeńskiej, p. Stanisławy Łapińskiej, pod nrem 37-ym na Lesznie, skradziono garderobę i klejnoty wartości kilkuset rubli.—Z warsztatu krawieckiego pod nrem 11-ym przy ul. Franciszkańskiej skradziono 10 wykończonych garniturów męskich. — Przy ul. Freta pod nrem 39-ym przytrzymano Kassarosa, który skradł towar szewcki majstrowi, Jerzemu Petri.

= Przy skoku.

W dniu wczorajszym pod nrem 55-ym na Solcu kozak, Mikita Tuszkinow przeskakując konno barjerę, spadł i uderzył głową o ścianę murowaną.

Rana jest niebezpieczna.

Odwieziono rannego do szpitala ujazdowskiego.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ul. Grzybowską M. Rosenberg został najechany przez wóz roboczy nr. 2014 i uległ złamaniu nogi oraz poniósł ciężki szwank w boku.

Rosenberga odwieziono do szpitala św. Ducha.

Na Nowolipiu omnibus hotelowy, którym powoził Izrael Mur, przejechał 7-letniego Aleksandra Wardana.

Malec został zraniony w głowę i poniósł obrażenia krzyża.

= Zagadkowe zniknięcie.

W dniu onegdajszym, to jest we środę, o godzinie 8-ej zrana, wyszła z domu Seweryna Kaczkowska, 70-letnia staruszka, i dodziśdnia, pomimo energicznych poszukiwań zaniepokojonej rodziny, nie została odnaleziona.

Kaczkowska mieszkała przy córce pod nrem 3-im za rogatkami jerozolimskiemi.

= Obłąkany.

Magistrat m. Płońska odniósł się do tutejszej policji z prośbą o wyszukanie krewnych jakiegoś warszawiaka, dotkniętego obłędem, który niewiadomo w jaki sposób pojawił się w Płońsku.

Jest to mężczyzna, liczący około 30-tu lat wieku, ubrany przyzwoicie, którego powierzchowność wskazuje, że należy do lepszego towarzystwa.

Obłąkany, oprócz zapewnień, iż pochodzi z Warszawy, bliższych szczegółów o sobie nie udzielił.

= Ciężkie poparzenie.

Nocy wczorajszej kilku robotników, pracujących przy reparacji szosy pod Bielanami, obchodziło imieniny swego towarzysza.

Po sutych libacjach rozpalono ogień i wszyscy na wolnem powietrzu usnęli.

Jeden z robotników, obudziwszy się, poczuł woń spalenizny i z przerażeniem ujrzał Stanisława Błaszczyka, mieszkańca Warszawy, z pod nru 3-go przy ulicy Freta, w ogniu.

Błaszczyk, śpiąc niespokojnie, zbliżył się zanadto do ogniska i zapalił na sobie ubranie.

Jakkolwiek ogień natychmiast ugaszono, Błaszczyk poniósł tak ciężkie poparzenia, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Eksplozja.

Wczorajszego wieczoru pod nrem 160-ym przy ul. Targowej, w dystylarni Patschkego i Troszla robotnik, Bronisław Borychowski, pieczętując beczkę spirytusu, postawił na dnie świecę.

Dno było pęknięte, wskutek czego nastąpiła tak silna eksplozja, iż Borychowski został odrzucony i padł na schodach.

Nieszczęśliwy robotnik, oprócz silnego oparzenia twarzy, złamał nogę i zranił się w głowę.

= Krwawe zajścia.

Nocy ubiegłej przy ul. Piwnej pod nrem 27-ym, niejaki Władysław Tifer, liczący 19 lat wieku, w bójce z Wacławem Metelskim, zamieszkałym przy ul. Piwnej pod nrem 42-im, zadał mu niebezpieczną ranę nożem w skroń.

Metelskiego odwieziono do szpitala, a Tifra pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

W domu pod nrem 20-ym przy ul. Marszałkowskiej, pomiędzy Władysławem Tomaszem i Antonim braćmi Kowalskimi a Janem Chorzelem, z okazji libacji wyprawianej wskutek imienin nocy ubiegłej, przyszło do poważnej bójki.

Antoni Kowalski napadnięty przez braci i Chorzela otrzymał drągiem żelaznym w lewe biodro tak silny cios, że uległ przełamaniu kości.

Bezprzytomnego A. K. odwieziono na kurację do szpitala św. Rocha.

Sprawców wypadku aresztowano.

+ Zarząd główny poczt i telegrafów donosi o otwarciu oddziału pocztowego w miasteczku Smolewiczach, gubernji mińskiej, powiatu borysowskiego.

+ Na mocy postanowienia władzy edukacyjnej delegowani zostali za granicę w celach naukowych: profesor instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji, p. Palladin, na miesięcy trzy; docent tegoż instytutu p. Banad, na pół roku i kandydat uniwersytetu warszawskiego, Wulf, na dwa lata.

+ Zaniechana praktyka.

Piszą do nas z Żelechowa:

„Niedawno czytałem w *Kurjerze* doniesienie o wstąpieniu panny M. do apteki w Żelechowie na praktykę.

Ponieważ doniesienie to może zachęcić także i inne kobiety do naśladownictwa, pośpieszam z uzupełnieniem przez *Kurjer* wiadomości.

Panna M. odbywała praktykę w aptece w Żelechowie przez półtora roku, tylko sześć godzin dziennie, to jest od 10-ej rano do 4-ej po południu, lecz przekonawszy się, że zawód aptekarski jest tylko z pozoru łatwym, zaś w rzeczywistości nader uciążliwym, dalszą naukę porzuciła."

Jeden wypadek nie stanowi przecież reguły, można też być pewnym, iż wiele kobiet posiada spory zasób energji i cierpliwości.

+ Wypadki.

Z Grodziska piszą do nas:

„W piątek, d. 14-go b. m., w olszynce przy parku Jordanowickim jakiś młodzieniec napadł na dziesięcioletnią wiejską dziewczynkę i dopuścił się na niej gwałtu, skaleczywszy przytem jej gardło, gdy chciała krzyczeć.

Działo się to w biały dzień, około godz. 1-ej po południu.

Dziewczynka leży chora.

Dotychczas poszukiwania nie zdołały wykryć zbrodniarza.

W niedzielę, d. 16-go b. m., w stawie pod Wólką, o wiorstę od Grodziska, utonęło, kąpiąc się, dwóch braci Orłowskich, synów szewca w Grodzisku; jeden 10, drugi 18 lat."

+ Pożary lasów.

W dniu wczorajszym na terytorjum dóbr otwockich dwukrotnie zapalał się las, a raczej zagajniki.

Pierwszy pożar wynikł pod Bojarowem, w parku leśnym p. Mocsa Oskragielly.

Spalonych i zniszczonych zostało sporo drzewek, oraz na znacznej przestrzeni wypalony mech i trawa.

Widok palącej się trawy przypominał do pewnego stopnia opisy pożarów stepów amerykańskich.

Ogień wynikł z nieostrożnie porzuconej zapałki lub niedopałka papierosa, chociaż palenie tytuniu w obrębie lasu surowo jest wzbronione.

Wycięcie pasma trawy, oraz kilku drzewek zapobiegło dalszemu szerzeniu się ognia.

W godzinę później pożar wynikł w zagajniku, przy drodze z Otwocka ku osadzie Karczew, lecz w samym zarodzie został ugaszony.

+ Śmierć przy pracy.

Włościanin wsi Olszewnica stara, gminy Góra, Kacper Kowalik, liczący 57 lat, przenosił belki.

Jedną z nich tak silnie ugodził się w brzuch, że na miejscu życie zakończył.

+ Od pioruna.

W czasie strasznej burzy piorun zabił we wsi Cykowie, w pow. chełmskim, włościankę, Danielę Kedynę, córkę zaś jej mocno kontuzjował.

Piorun wpadł do izby przez otwarte okno.

W dniu 9-ym b. m. podczas burzy we wsi Bąkowie, w pow. łowickim, uderzył w dom mieszkalny piorun, który zabił 3-letniego Franciszka Golisza.

Dom spłonął zupełnie.

Ze szkół.

W uniwersytecie warszawskim na odbytej w dniu dzisiejszym sesji przyznano za rozprawy naukowe 5 złotych i 4 srebrne medale.

Z wydziału prawnego medal złoty otrzymał student 3-go kursu, Mikołaj Tuchan-Baranowski, za rozprawę: „Przegląd porównawczo-krytyczny prac z dziedziny polityki praktycznej"; medale srebrne studenci z 4-go kursu: Anatoljusz Teodorowicz, za pracę: „Znaczenie dowodów prawnych epoki moskiewskiej, jako środek zaznajomienia się z historją prawa russkiego"; Pinkwas Rozental za rozprawę: „O przyczynach strat na kolejach dla dochodów państwa większości mocarstw europejskich", student zaś 4-go kursu, Szczepan Cholewiński, otrzymał wzmiankę zaszczytną za pracę: „O dowodach w procesie cywilnym".

Z wydziału lekarskiego medal złoty otrzymał student 3-go kursu, Juljan Sztejnhauz, medale srebrne: Leon Kryński z 5-go kursu i Władysław Janowski z 4-go za rozprawę na temat: „O przyczynie zapalnego gnicia".

Z wydziału historyczno-filologicznego medał złoty otrzymał Ignacy-Marjan Chrzanowski za pracę: „O kolonizacji ateńskiej"; z wydziału fizyczno-matematycznego na oddziale przyrodniczym medalem złotym nagrodzono studenta 4-go kursu, Józefa Morozowicza, za pracę: „Badanie mikroskopowo-petrograficzne gór na Wołyniu i w Tatrach", z oddziału zaś matematycznego medal srebrny otrzymał Paulin-Kazimierz Morawski za rozprawę z astronomji.

*

Kursa farmaceutyczne ukończyli w r. b. następujący farmaceuci: Wacław Bruszewski, Cyprjan Gertowski, Abram Ginzburg (z odznaczeniem), Aleksander Dembiński, Ludwik Zgliński, Józef Kraszewski, Franciszek Łukasiewicz (z odznaczeniem), Ludwik Michel, Józef Mystkowski, Feliks Fabowski i Stanisław Cholewicki. Na kursa w ciągu roku uczęszczało 33-ch farmaceutów, z których 22-ch nie złożyło egzaminu.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 25-ym b. m.: Doniosłem przedsięwzięciem zajmuje się tu grono osób, dbających o podniesienie miasta pod względem materjalnym. Wiedeński „Jokey-Club" poszukuje dobnej miejscowości, na której wygodnie odbywaćby się mogły wielkie międzynarodowe wyścigi. Delegat klubu, hr. Kinsky, bawił w Krakowie i wraz z hr. Kalnokym (bratem ministra), oraz innymi sportsmenami, uznali, iż dla hodowców z Rosji, Austrji, Węgier i Niemiec Kraków byłby bardzo dogodnym punktem. Na błoniach pod miastem za rogatką wolską wybrano już nawet odpowiedni tor wyścigowy. Projektowi temu chce dopomódz grono wybitniejszych w mieście osób, a władze miejskie również są gotowe poczynić wszelkie ułatwienia.—W tych dniach na własność miasta objęty został park, założony staraniem i kosztem lekarza tutejszego, dra Jordana. Rada miejska, wyrażając wdzięczność założycielowi, który znacznemi funduszami urządził ów park w miejscu, gdzie w r. 1887-ym była wystawa przemysłowa, postanowiła, aby park nosił nazwę dra Jordana. Obecnie w parku odbywają się tłumne zabawy dla dzieci pod kierunkiem nauczycieli. Dziewczęta bawią się osobno również pod kierunkiem starszych. Orkiestra, złożona z dzieci, wychowańców zakładu sierot, rznie od ucha łatwe melodje—słowem zabawa i uciecha niepospolita. Wszystko to bardzo ważne pod względem

hygjenicznym, a także i moralnym, ma Kraków do zawdzięczenia staraniom i ofiarności dra Henryka Jordana.—Dzienniki doniosły, jakoby rada miejska uchwaliła nowy konkurs na przygotowanie planów i kosztorysów budynku teatralnego. Architekci, doniesieniem tem wprowadzeni w błąd, zgłaszają się do prezydjum magistratu o dostarczenie warunków konkursu. Rzecz się ma inaczej; uchwalono bowiem rozpisać konkurs, lecz ograniczony na liczbę pięciu architektów, którzy w poprzednim konkursie za przedstawione plany otrzymali nagrody. Zawezwano do ściślejszego tego, a nie ponownego ogólnego konkursu, pp. Odrzywolskiego, Ekielskiego, Stryjeńskiego, Zarembę i Zawiejskiego. Nikt inny już o pierwszeństwo ubiegać się nie może.

× **Dr. Edward Clason**, uczony szwedzki, profesor anatomji w uniwersytecie w Upsali, przybył do Krakowa dla zwiedzenia zbiorów muzeum anatomicznego, oraz dla porozumienia się w kwestjach naukowych z profesorem anatomji na uniwersytecie krakowskim. Dr. Clason ma przybyć również do Warszawy dla konferencji z wybitniejszymi lekarzami.

× **Zatwardziały zbrodniarz.** Po gwałtownym oporze schwytano w tych dniach na Szląsku austrjackim niejakiego Müllera, mordercę dwóch żon z kolei. Skazany, po zamordowaniu pierwszej, którą udusił, a zwłoki następnie wrzucił do studni, na śmierć, ułaskawiony został przez cesarza, a karę zamieniono mu na 20-letnie więzienie. Wypuszczony na wolność przed rokiem, ponieważ był pięknym mężczyzną, nietrudno mu było ożenić się powtórnie, co też i uczynił. Ale i z drugą żoną załatwił się, jak z pierwszą. Zaskoczony znienacka przez żandarmów, zdążył jeszcze zatarasować drzwi i okna domu, a następnie podpalić go z wewnątrz. Ogień jednak ugaszono. Zbrodniarz wtedy chwycił siekierę, broniąc się rozpaczliwie, ale ugodzony dwoma strzałami w ramię, po krótkiej walce poddać się musiał. Odwieziono go do szpitala, gdzie okazała się potrzeba natychmiastowej amputacji zranionej ręki.

× **Ciekawy objaw suggestji** wydarzył się w tych czasach w jednym ze szpitali berlińskich. Na osobie młodej, silnej, ale nerwowej nieco kobiety miano dokonać jakiejś lżejszej operacji. Lekarz nie chciał dopuścić chloroformowania, wobec jednak natarczywych domagań się chorej z uśmiechem kazał podać asystentowi maskę, na której jednak ani śladu nie znajdowało się chloroformu. Kobieta jednak, doliczywszy zaledwie do 9-iu, wpadła w zupełną „narkozę". Niedość tego; po odbytej operacji twierdziła, iż żadnego nie odczuła bólu i po kilku dniach jeszcze skarżyła się, że prześladuje ją nieprzyjemny zapach chloroformu.

× **Nie po naszemu** kręcą się i zwijają ludzie i rzeczy na szerokim świecie. Oto próbka: O godz. 3-ej rozegrał się „*Grand prix*" w Longchamps (w którym, mówiąc nawiasem, sami stajenni p. Delamarre wygrali 200,000 fr.), a już o 4½ sprzedawano w Paryżu ilustrowane pismo *Auteuil-Longchamps* z rycinami, przedstawiającemi portrety właściciela, jockey'a, entraineura i podobizny trzech pierwszych koni. Tem się to wydaje dziwniejszem, że nikt zwycięstwa „Wasistasa" nie spodziewał się.

× **Zakulisowy dramat** rozegrał się w d. 24-ym b. m. w Osterode. W dniu tym tenor i pierwszy kochanek miejscowego teatru, Gessner, zastrzelony został w łóżku podczas snu przez aktora z Trier, Leidemana. Po dokonanem morderstwie ten ostatni dwoma wystrzałami z rewolweru odebrał sobie życie. Przyczyną katastrofy była zazdrość o względy aktorki D., w której tak Gessner, jak i Leidemann kochali się jednocześnie.

— W kantorze naszego pisma złożono list znaleziony w dniu wczorajszym na ulicy, a zaadresowany do Janowa. List za udowodnieniem może być odebrany.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

STANISŁAW HRABIA ZAMOYSKI,

syn Stanisława, Ordynata, i Zofji z książąt Czartoryskich,

opatrzony św. sakramentami, w dniu 27-ym czerwca 1889 roku o godzinie 3-ej zrana, przeżywszy lat 68, zakończył życie w Podzamczu pod Maciejowicami, w majątku swym dziedzicznym.

Pogrzeb i tymczasowe złożenie zwłok w kaplicy cmentarnej, miejscowej, odbędzie się w Podzamczu, w poniedziałek dnia 1-go lipca r. b., na który to żałobny obrzęd, rodzina zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Pokój jego popiołom. —2187—

† We środę, dnia 3-go lipca r. b., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Karola Federowskiego,

odprawione będzie za spokój jego duszy w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, o godzinie **11-ej** rano nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2183—

† Ś. p. Julja z Zalewskich **Trembińska**, wdowa po ekspedytorze dr. żel. warsz.-wied. i bydg., po krótkiej chorobie przeniosła się do wieczności dnia 27-go czerwca 1889 r.

W nieutulonym żalu pozostali matka i siostra, z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z d lnego kościoła św. Krzyża w dniu 29-ym czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w dniu 1-ym lipca, to jest w poniedziałek, o godz. **10-ej** rano. —2186

† Ś. p. **Ksawery Czekierski**, emeryt, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, zmarł dnia 28-go czerwca 1889 r., przeżywszy lat 80. Pozostały w smutku brat zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Karola Boromeusza, w dniu 30-ym czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—821

† W dniu 29-ym czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. Henryety i familji **Wołowskich**, a to z legatu przez niegdy Jana Kantego Wołowskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —815—

Z Petersburga.

W czasie obrad nad różnemi reformami w gubernjach baltyckich, obrad, które się świeżo odbywały w Petersburgu z udziałem gubernatorów i marszałków szlachty, ci ostatni—jak pisze *Swiet*—przemawiali przeciwko wszelkim zmianom w instytucjach szlacheckich kraju baltyckiego. Największe zarzuty projektom reform stawiali estlandzki i ezelski marszałkowie szlachty, wszystkie jednak argumenta uznane zostały za niedostatecznie umotywowane. W samej rzeczy, czas już było przystąpić do krytycznego rozpatrzenia się w tej budowli gotyckiej, która utrzymuje się w całości aż do naszych czasów. Wszystko to obecnie ma być zmienione, a przypuścić należy, iż robota uskuteczniona będzie szybko i energicznie. Z drugiej strony reforma sądowa w kraju baltyckim, będąc w związku ze skasowaniem magistratów miejskich, wpłynie na stan kościoła anglikańskiego, zwłaszcza tam, gdzie magistraty były protektorami kościołów i miały nad niemi prawo kontroli w sprawach finansowych. Jednocześnie z otwarciem nowych instytucyj sądowych wprowadzone zostaną w gubernjach baltyckich sądy pokoju nowego typu.

Po zjeździe w Berlinie i toaście w Peterhofie—pisze *Graždanin* — zjawił się nowy temat dla europejskich publicystów, mianowicie mowa tronowa cesarza austrjackiego w czasie otwarcia delegacyj austrjackich. Najbardziej zainteresował ogół ustęp o Bułgarji. O ile sądzić można ze słów cesarskich, w Austrji panuje zdanie, iż położenie rzeczy w Bułgarji nie przedstawia nic do życzenia, że w kraju tym panuje idealny spokój i porządek. Nie należy jednak zapominać, iż, ilekroć Bułgarja okaże najmniejsze niezadowolenie z Austrji i Koburga, prasa i opinja austrjacka wszczyna straszny hałas. Nie tak dawno np. gazety ochrzciły Klemencjusza, metropolitę tyrnowskiego, bułgarskim Michałem, znienawidzonym przez Austrję za panslawizm. Wogóle, któż może zaprzeczyć, iż, jak od początku, tak dodziśdnia, położenie rzeczy nie zgadza się w niczem z postanowieniami traktatu berlińskiego? Posłowie delegacyj austro-węgierskich, na zasadzie doświadczenia, zdobytego w Serbji i Rumunji, nie powinniby się zbytecznie zachwycać bułgarskim „porządkiem" i pamiętać, iż wszyscy, tak w Bułgarji, jak za granicą, mają już aż nadto tej koburgjady.

Czy może być coś niedorzeczniejszego—pytają *Mosk. wied.*—jak w czasie obecnym obawiać się naruszenia pokoju? Czy znajdzie się wśród mocarstw europejskich choć jedno, któreby tego naruszenia pragnęło, gdyż odpowiada ono jego interesom? W samej rzeczy, najniespokojniejsze z państw, Niemcy, wiecznie troszczące się o zawieranie ogólnych, czy tam oddzielnych traktatów wojennych, nie potrzebują w czasie obecnym wojny do wzmocnienia swego wpływu gdziekolwiek. Państwa sprzymierzone Niemiec, Włochy i Austrja, skłaniają głowę zawsze przed zdaniem i wpływem ks. Bismarka. O Anglji nie ma co mówić. Pozostaje tedy jedynie tylko Rosja, na którą dyplomaci związku europejskiego lubią wskazywać, jako na ewentualną przeszkodę do ogólnego pokoju. Tymczasem nawet najbardziej naiwny polityk odgadnie z łatwością, iż jest to najzwyczajniejszy manewr, nietyle polityczny, ile giełdowy. Skoro tylko rząd austrjacki potrzebuje kredytów nadzwyczajnych, skoro tylko berlińscy giełdziarze chcą obniżyć kurs papierów rusскich — natychmiast rozpoczyna się dzwonienie na trwogę, nie mające żadnych pozytywnych racyj bytu. Powtarza się to tak często, iż stało się powszedniem i obecnie każdy w Europie wie doskonale, iż Rosja wojny się nie boi, ale wszczynać jej nie będzie, gdyż nie ma do tego żadnych absolutnie pobudek.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 28-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Zakaz obchodów Kosowego Pola uzasadniają władze tem, że miały one dać sposobność do manifestacyj w duchu wielko-serbskim. Do Rawanicy, kędy znajduje się grób poległego na Kosowem Polu cara Łazarza, wysłano oddział wojskowy, celem zapobieżenia manifestacji ze strony serbów.

Lwów 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — We wczorajszym trzecim dniu wyścigów konnych nagrodę Towarzystwa wziął „Ostatni" hr. Tarnowskiego, nagrodę w Steplechase wojskowem „Parisis", nagrodę cesarską „Doniczego" hr. Tarnowskiego, nagrodę Steeple-chase „Rigo" Micowskiego.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Artykuł *Hamburger Nachrichten* o podziale Szwajcarji pomiędzy państwa sąsiednie według narodowości, zamieszkujących pojedyńcze kantony, jest tutaj żywo rozbierany. Do przekonania tutejszej opinji publicznej trafia zwłaszcza argument, iż Szwajcarja nie jest dość silną, ażeby mogła przeszkodzić przemarszowi wojsk francuskich do Niemiec, podczas gdy z drugiej strony oddanie Włochom kantonów, mówiących po włosku, odszkodowałoby je za utratę Sabaudji i Nizzy, jakoteż za niezmierne koszta połączone z przymierzem potrójnem. Dla Francji byłoby niemniej pożądanem uzyskanie kantonów, w których stała kolebka Woltera i Rusa. Być może, iż stosunek Francji do Niemiec ułożyłby się inaczej, gdyby Niemcy wystąpiły z inicjatywą wynagrodzenia Francji w ten sposób za utratę Alzacji i Lotaryngji.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Opublikowaną została ustawa o zabezpieczeniu starców i inwalidów stanu robotniczego.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wszystkie pisma tutejsze tłumaczą sobie mowę hr. Kalnoky'ego w sposób pokojowy.

Londyn 28-go czerwca. (*T. pr. K. War.*) — Na notę francuską w sprawie ewakuacji Egiptu rząd tutejszy odpowie, że Anglja opuści Egipt, skoro pozwolą na to tamtejsze stosunki, wszakże tylko rząd angielski może ocenić, kiedy owe stosunki na ewakuację pozwolą.

Belgrad 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Przeszło dwieście rodzin serbskich schroniło się na terytorjum tutejsze z sandżaku nowobazarskiego (Starej Serbji). Poseł turecki, Zia bej, potwierdził wiadomości o rozruchach tamtejszych, lecz nie zna bliższych szczegółów.

Kruszewacz 28-go czerwca. (*T. Aj. półn.*)— Przyjęcie króla Aleksandra było bardzo uroczyste. Na bramie tryumfalnej wypisane były nazwy wszystkich ziem dawnego carstwa serbskiego. Kobiety rzucały królowi pod nogi kwiaty. W cerkwi powitał króla metropolita Michał z biskupem Hieronimem i duchowieństwem, które zjechało się ze wszystkich cerkwi i monasterów. Miasto okryte żałobnemi flagami. Zjazd wielki.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Spekulant sprzedał spekulantowi 3,600 pudów mączki krystalicznej z odbiorem w czerwcu po rs. 4.90 na stacji Browki; 12,000 pudów z odbiorem w czerwcu po rs. 4.92 na stacji Browki; 10,000 pudów na luty 1890 po rs. 4.40 na stacji Kryżopol.

Berlin 2-go czerwca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce 209 60 (wczoraj 208.40)
Ruble na dostawę 209 25 (wczoraj 208.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *P. Lakonicznemu.* — Krótko sz. pan załatwia się z pracą kobiet. Oto nadesłany nam elaborat *w całości:* „Panna powinna wszystkiemi siłami dążyć do tego, by nie ubożejąc moralnie, zapewnić sobie dobrobyt materjalny." Krótko i węzłowato!...

— *P. Ar. Dol.*—Zbyt ogólnikowe.

— *P. S. Now.*—Zużytkowaliśmy w uwagach ogólnych.

— *P. Lezdejko.*—Już skończona.

— *P. J. J. w Radomiu.*—Bawi w Warszawie, hotel Krakowski. Listy otrzymał.

— *Wstydliwemu.*—Nietylko u nas, prosimy wierzyć...

GIEŁDA.

Warszawa, 28-go czerwca.

Poranne szacowania berlińskie wynosiły dziś 209.25 i 209, odpowiadając kursom 47.80 i 47.85 bez kosztów, a petersburskie taksacje brzmiały 9.73 za Londyn z odbiorem natychmiastowym i 9.75 na terminy, oba kursa w żądaniu. U nas podążano dziś w kierunku zniżkowym dzięki znacznej ilości papieru regulacyjnego, ciążącej na rynku. Skutkiem tego obniżono początkowy kurs wpłaty w Berlinie 47.90 ((równia 208.80 bez kosztów) do 47.70 (t. j. 209.70 m. za 100 rs), wytwarzając różnice 20 kop. dziś i 30 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca lipca r. b. po 48 i 47.70.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.90, 47.80, 47.75 i 47.70, przeważnie jednak po 47.80 i 47.75, żądając 48. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.76, bez pokupu. **Paryż** krótki kupowano po 38.80 i 38.75, przy chęci otrzymania 39.10. **Wiedeń** krótki zbywano po 82.25, chcąc osiągnąć 82.50.

W papierach obroty średnie, przy niezmienionej tendencji. Żądano za listy likwidacyjne po 88.20 i 88 według wielkości odcinków, a otrzymano 88 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000, 87.80 za kilka tysięcy w pięciosetkach i 87.75 za kilka tysięcy w sztukach drobnych. Wschodniej pożyczki I i II em. wzięto kilka tysięcy po 99 i III em. parę tysięcy po 98.50. Sprzedano kilka pożyczek premjowych I em. po 273. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84, a nabyto kilka tysięcy po 83.75 i 83.90. **Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.30 I ser. i po 97.10 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 98.15 i 98.10, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 96.75, 96.80 i 96.85. W żądaniu listy zastawne m. Warszawy po 98.50, 96.50, 95.95, 95.40 i 95.30, według serji; zabrano kilka tysięcy II ser. po 96.25, kilka tysięcy III ser. po 95.50 i kilkanaście tysięcy IV ser. po 95.20, 95.15 i 95.10.**

Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 95.50, 93.50, 93 i 92.50, według serji; listy 6% m. Kalisza oddanoby po 102.50.

Zbyto kilka tysięcy 6% listów lubelskich po 100.25, za listy płockie chciano otrzymać 101. Obligi kanalizacyjne m. Warszawy lokowanoby po 92.

Notowano stare półimperjały po rs. 8, nowe po 7.80. Godzina 12. Usposobienie giełdy słabe. *W. O.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności.—Dostawców pełno na wszystkich punktach targowych i kupujących ogromna ilość, jak zwykle przed dwoma świętami. Ceny następujące: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy sprzedawano po 9, 10, 10½, 11 i 11½ kop., chleb razowy funt kop. 2 i pół, chleb tak zwany osiewany funt kop. 3. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfunty 8—9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., czerstwe za cztery 2½ kop.—**Mięso**, którego więcej i tańsze. *Wołowina* w lepszych częściach 13—14 kop., w gorszych od 10—12 kop., polędwica od 22—25 kop. funt. Ozór od 60 do 70, cynadry 22½ do 25 kop. za parę, cztery nogi 40—50 kop. Flak cały 60—70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop. Łoju funt od 11—12 kop. Głowizna wołowa od 5½—6 kop. funt. *Cielęcina*: której nieco mniej dostarczono na targi, płacono za funt z ćwierci od 13—14 kop., w innych częściach od 10—12 kop. Wątróbka od 25—30 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 12 — 15 kop. Łebek 12 do 14 kop. *Baranina*: dyszek i comber funt od 14 do 15 kop., w innych częściach od 9 do 12 kop. funt. *Wieprzowina*: trochę taniej, za funt od szynki 11 do 12 kop. żądają, boczek 13 do 14 kop. funt. Schab 14—16 kop., głowizny funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 15 do 16 kop. Szynka wędzona funt. 18—20, kiełbasa wędzona funt 18—20. Słonina świeża i sadło funt od 16 do 18 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — *Prosiąt* sporo dostarczyli włościanie i przekupnie, płacono je od 50 kop. za małe do rs. 1 kop. 50 za ładne sztuki. — **Drob'** wciąż jest w jednej cenie, indyków brak, indyczki od rs. 1 k. 50. Kapłony od kop. 90. Pulardy kop. 60—75, kaczki żywe kop. 30, bite tuczone 70 do 75 kop. Gęsi brak. Kury od 60—70 kop., perliczki tak samo, kurczęta cokolwiek taniej sprzedawano, za małe od kop. 18, większe od kop. 20 do 25. — **Ryby**: łosoś świeży funt rs. 1 kop. — płacono, łosoś wędzony funt od kop. 70. Sandacz śnięty funt od kop. 20—25. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 35—40, szczupaki śnięte funt od 20 do 25 kop. Inne ryby funt od kop. 9 do 12. Jesiotr nieco tańszy, funt od kop. 18 do 20, ikry funt od kop. 45 do 50, węgorz także taniej, za funt 30—35 k. Raków sporo, kopa drobnych od kop. 30 do 60 kop., większych do rs. 1.50. **Nabiał** obficie dostarczony, nieco taniej: mleko niezbierane kwarta od 7—8 kop., zbierane kwarta 3—3½ kop., śmietanki kwarta od 15 do 16 kop., śmietany kwarta 22½ do 25 kop., mleko kwaśne kwarta od 4½ do 5 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli od 22½ do 25 kop., solone funt od 22½ do 25 kop. żądają. Masło na kwarty kop. od 45 do 50 za kwartę żądają. Masło śmietankowe funt kop. 40. Sery zwyczajne 10—20 kop. Ser owczy od 15—20 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20—60 kop., ser śmietankowy funt 18—20 kop. Twarożki od 7 do 9 kop. Jaja za kopę od kop. 75 do 80, na sztuki świeże u włościanek sztuka 1½ kop. — **Owoce**, których obficie na wszystkich targach: czereśni funt od kop. 15 do 18, wiśni funt kop. 9, porzeczek funt kop. 6, agrestu funt od kop. 7 i pół, poziomki za garnuszek mały płacono od kop. 10, truskawki za garnuszek mały od kop. 12, jagód czarnych dosyć, za kwartę od kop. 4 u włościanek kupowano. Jabłka komputowe sztuka od 3—4 kop. Jabłka suszone krajowe funt od 20 kop., gruszki suszone funt 10—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—12 kop. śliwki suszone zagraniczne funt 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. 18—30. Grzybów wianek duży 25—30 kop., półwianki od 12½ kop. Pieczarków blacik od kop. 20 żądają. Cytryny i pomarańcze coraz drożej, za ładną cytrynę 6—7 kop., za pomarańczę od 8—9 kop.—**Warzywa**: kartofle stare garniec od 7—8 kop., pietruszki pęczek od 2 kop., cebuli kwarta od 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 9 do 10 kop. Sałata w główkach od 1 kop., kalafjory sztuka od kop. 6, ogórki sztuka od kop. 1, rzodkiewki pęczek od pół kop., szpinaku kupka od pół kop., szczawiu tak samo, szczypiorku pęczek pół kop. Szparagów kopa od 45 kop., grubszych od 60 kop., marchewki młodej pęczek od 5 kop., buraczków od 1 kop., kartofli młodych garniec od 8—9 kop. Strączków od 2½ kop. kwarta.

Rynek cukrowy. W sprawie międzynarodowego rynku cukrowego, na którym obecnie bardzo ciekawe ewolucje widzieć można, pisze *Berliner Börsen Courier* pod d. 26-ym b. m.: Od pewnego czasu rozwija się na międzynarodowym rynku cukrowym ruch nader charakterystyczny. Idzie tu mianowicie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, o pozostałości ze sprzedanych in blanco partyj cukru, dotychczas nieuregulowanych, z dostawą na tegoroczne terminy jesienne. Ceny bliższych terminów podnosiły się stopniowo, ale bezustannie i w poważnych rozmiarach, podczas gdy ceny późniejszych terminów dla cukru z nowej kampanji, brały wprawdzie udział w tym ruchu, lecz w skromniejszym zakresie, tak dalece, że wytworzyły się znaczne różnice pomiędzy ostatniemi terminami dostaw starej kampanji i pierwszemi terminami nowej kampanji. Cukier na sierpień r. b. notowano ostatnio w Hamburgu 28.50 m., na październik natomiast tylko 17.87 m., a więc o 11 m. mniej więcej niżej na centnarze. Tak samo rzecz ta przedstawia się w Paryżu, gdzie notowano wczoraj cukier biały na sierpień r. b. po 66.75 franków za centnar podwójny, a na październik-styczeń z nowej kampanji 45.30 fr., to jest o 21½ fr. niżej. Powodem tego ruchu mają być wyliczenia statystyki cukrowej, według których zapasy cukru na całej kuli ziemskiej są chwilowo mniejsze o 400,000 tonn, czyli 8 miljonów, niż były w tymże czasie r. z. O ile wyliczenia te są dokładne, jest trudnem do orzeczenia, opierają się one na szacowaniach, gdyż inaczej to nie jest możliwem, szacowania zaś mogą być mylne, co jest nawet prawdopodobnem. Wprawdzie szacowania te sporządzają się dość poważnie, nie mniej do postawionej cyfry 400,000 tonn deficytu nie należy zbyt wielkiej wagi przywiązywać, gdyż jak to już widziano niedawno w podobnym wypadku pewien na skutek takich szacowań zawiązany syndykat magdeburski z miljonem marek kapitału dla wyzyzkania zwyżki cukru zrobił formalne fiasco. O ile wiadomo syndykat żaden obecnie nie istnieje, przynajmniej nie mówiono o tem głośno, lecz niemniej znaczna liczba możnych przedsiębiorców w Paryżu, Hamburgu, w portach nadbaltyckich, w Magdeburgu i Berlinie, pozaciągała zobowiązania w tym kierunku i uruchomiła bardzo poważne kapitały, z których pomocą przejmie przybywający na rynki w najbliższych terminach dostawy cukier w towarze gotowym, celem podyktowania swoich warunków rynkowi, a raczej tym, którzy sprzedali cukier *in blanco* na sierpień i wrzesień, przy regulowaniu zobowiązań. Szczególny nacisk kładą spekulanci na zwyżkę na to, że Ameryka, która spożywa głównie cukier kolonjalny, a specjalnie cukier z wyspy Cuba i oddaje jeszcze dużo tego produktu staremu światowi, w tym roku kupuje cukier europejski w większych ilościach. Z Hamburga donoszą, iż z portu tamtejszego w najbliższym czasie wychodzi bardzo wiele statków załadowanych cukrem do Ameryki. Fakt ten jest zapewne bardzo ważnym, lecz o ile to jest doniosłem i o ile twierdzenie, iż wspomniany deficyt w zapasach cukru w połączeniu z silniejszem zapotrzebowaniem Ameryki może wywołać w ostatnich miesiącach starej kampanji t. j. w sierpniu i pierwszej połowie września brak cukru, tego dowolny rachunek, jak w tym wypadku, a nie rzeczywiste dokładne cyfry nie określi.

Wełna. Jarmark wełniany, jak wiadomo, nie wypadł w tym roku tak świetnie, jak się tego spodziewano, kupcy i spekulanci z powodu nagłego zakontraktowania tracili dużo na cenie, producenci zaś, którzy sprzedawali wełnę na jarmarku, robili dobre interesa, lecz byli i tacy, którsy tracili, i brali niższe ceny niż w roku zeszłym. W ostatnich dniach po jarmarku sprzedano jeszcze 5000 pudów do Wrocławia, Poznania i Tomaszowa, po cenach trochę lepszych, jak podczas jarmarku. Remanent wełny niesprzedanej wynosi 40,000 pudów. Obecnie należy się spodziewać ciszy w handlu wełną. Wełny wysoko-cienkie, których nie sprzedano, znajdą prawdopodobnie zbyt do Francji, dokąd na żądanie wysłano w tych dniach próby.

Okowita. *Hamburg* 22 czerwca (sprawozdanie tygodniowe). Rynek spirytusowy rozpoczął swoją działalność w tym tygodniu w usposobieniu wyczekującem. Na poniedziałkowem posiedzeniu wieczornem hiszpańskiego senatu, przyjęto nareszcie nowe prawo spirytusowe; obecnie więc brak tylko głoszenia nowego prawa oraz daty, od której obowiązywać zacznie, żeby wywóz spirytusu do najmożniejszego kraju odbiorczego rozwinąć, na skutek zatwierdzonych teraz ułatwień celnych, w dawnych rozmiarach. Otrzymane w ostatnich tygodniach zlecenia zostały obecnie wykonane, tak że wiozące do Hiszpanji ładunki parowce, zabierają obecnie znaczne partje spirytusu. Według dawniejszego doświadczenia, najwięcej się wysyłać będzie w drugiej połowie lata i w miesiącach jesiennych. Wszystkie otrzymane wiadomości każą przypuszczać że interes w tym kierunku rozwinie się doskonale. Pod pierwszem wrażeniem tej od tak dawna z niecierpliwością oczekiwanej wiadomości, właściciele podnieśli swoje żądania, które zostały przyjęte w pojedyńczych wypadkach, dla zaspokojenia potrzeb, wywołanych chęcią kupna spekulacji. Gdy jednak z głębi kraju nadesłano, pod naciskiem sprzedaży prowincjonalnych, słabsze notowania, wystąpili tu znowu oddawcy po cenach dawniejszych. Poważniejszej poprawy cen, nie można oczekiwać dopóty, dopóki wywóz nie wystąpi z większemi zapotrzebowaniami, któreby prowadziły do ulżenia nagromadzonym zapasom. Notowano na wywóz: na czerwiec i czerwiec-lipiec 20½, 21, 20¾, dziś 21 płacono i żądano, a po 20¾ poszukiwano; na lipiec-sierpień 21½, 21¾, 21½ płacono, dziś 21½ w żądaniu, 21¼ w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień 22¾, 23, 22¾ płacono, dziś 23 w żądaniu, 22¾ w płaceniu; na wrzesień-październik 23¼—23½ płacono, dziś 23¼ żądano i poszukiwano; na październik-listopad 23½, 23¾, 23½ płacono, dziś 23½ żądany i szukano; na listopad-grudzień 23½ żądano, 23¼ płaconoby; na listopad-maj 18.89/90 23½ żądano, 23¼ płaconoby; na kwiecień-maj 18.90, 23¼ płacono, 23½, 23¼ szukano.

Sosnowice 25-go czerwca. — Żyto suche i zdrowe polskie wyborowe 71 kop., średnie 69½ kop., wołyńskie 66½—69 kop., litewskie wyborowe 70½ k., średnie 66½, bobrowskie wyborowe 67 kop., średnie 65 do 65½ kop., z fastowskiej drogi 65—67½ k.; pszenica biała 95 kop., żółta 94½ kop., owies 68½—84 kop. Jęczmień na paszę 60½—65½, groch warzelny 86—99½ k., na paszę 68½ kop. Gryka wyborowa 86 k., średnia 80 kop. Kasza gryczana bez obrotów. Siemię lniane słabo, wyborowe 131—148½, średnie 121—125, zwyczajne 105. Proso w gatunkach wyborowych poszukiwane, 70½—82 kop. Łubin żółty i rzepak bez obrotów. Makuchy lniane 101½. Makuchy rzepakowe 94. Otręby pszenne grube 53, otręby pszenne miałkie 51½ kop., otręby żytnie 60½ kop. za pud.

Libawa 24-go czerwca. — Żyto mocniej, 75½ do 76 kop. Owies biały mocniej, litewski 66—67, wyborowy 68—69, kurl. wyborowy 71—73, jęczmień mocniej, wyborowy kurlandzki 66 do 68 kop., litewski wyborowy 66 kop., pastewny suchy 61 do 63 kop., russki wyborowy 63 do 65 kop., pszenica bez nabywców, gryka bez zmiany, 84—85 kop., lżejsza 78 do 79 kop., groch suchy pastewny 72 do 73, russki 74 do 76, siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-miarowe 130—131 k., russkie 7-miarowe 130 do 132 kop., stepowe 7-miarowe 132—133 k., 6-miarowe 119—120, makuchy lniane i konopne bez nabywców; otręby pszenne grube 51, litewskie 48 do 49 kop., średnie 48 do 49, otręby żytnie 45 do 50 kop. za pud.

Wykaz

urzędowy cen średnich miesięcznych dla Warszawy.

MAJ.

Żyto	cz.	6.65
Pszenica	cz.	11.—
Jęczmień	cz.	6.30
Owies	cz.	4.75
Gryka	cz.	7.10
Groch polny	cz.	9.—
„ cukrowy	cz.	11.—
„ fasola	cz.	14.—
Rzepak letni	cz.	11.50
„ zimowy	cz.	14.—
Chmiel krajowy	p.	27.—
„ zagraniczny	p.	43.—
Kartofle	cz.	3.30—
Buraki	cz.	3.75—
Marchew	cz.	3.35—
Czosnek	f.	—.09¼
Cebula	p.	1.11¼
Kapusta (główki)	p.	—.—
Siano	p.	—.45—
Słoma żytnia	p.	—.31¼
„ jara	p.	—.31¼
Kasza:		
pszenna	cz.	18.—
jaglana	cz.	13.—
owsiana	cz.	12.—
jęczmienna zw.	cz.	8.—
„ perł.	cz.	18.—
gryczana zw.	cz.	12.—
„ drobna	cz.	20.—
Ryż	f.	—. 9
Manna	f.	—.12
Mąka:		
żytnia razowa	cz.	6.80
„ pytlowana	p.	1.15
pszenna 2-go gat.	p.	2.20
„ krupczatka	p.	2.50
gryczana	p.	1.10
grochowa	p.	1.20
kartoflana	p.	2.70
Otręby żytnie	p.	—.60
„ pszenne	p.	—.52½
Chleb:		
razowy	f.	—. 2½
żytni pytlowy	f.	—. 3½
pszenny ord.	f.	—. 7
„ lepszy	f.	—. 8
Sól kuchenna	p.	—.50
Pieprz zwyczajny	f.	—.45
Liść bobkowy	f.	—.15
Mięso I-go gatunku:		
wołowe	f.	—.12¾
cielęce	f.	—.12¾
wieprzowe	f.	—.12½
baranie	f.	—.12¾
Pekeflejsz surowy	p.	6.50
Łój barani surowy	p.	—.—
„ wołowy „	p.	4.50
„ „ przetop.	p.	5.40
Słonina wieprzowa	p.	6.50
Szmalec wieprzowy	f.	—.20
Ryby śnięte	p.	4.25
Stynki	f.	—.—
Śledzie zwycz.	setka	2.50
Jaja kurze	setka	1.35
Mleko niezbierane	g.	—.25
Masło świeże	f.	—.30⅝
Masło solone	p.	9.43¾
Olej lniany surowy	w.	3.60
Olej konopny	p.	4.50
Olej rzepakowy	w.	3.60
Olej rzep. oczysz.	w.	4.—
Oliwa do potraw	f.	—.60
Oliwa do palenia	f.	—.30
Spirytus 90° Tralesa	w.	11.37½
„ 78° „	w.	8.65
Wódka 40° „	w.	4.50
Ocet winny	w.	1.40
„ piwny	w.	—.80
Piwo zwyczajne	w.	—.50
„ bawarskie	w.	1.—
Słód jęczmienny	cz.	7.—
Swiece łojowe	f.	—.17⅛
„ woskowe	f.	—.75
„ stearynowe	f.	—.23
Nafta kaukazka	p.	1.35
Sążeń sześcienny polski (182½ sześciennych stóp angielskich) drzewa opałowego z odstawą w granicach miasta:		
dębowego		16.—
brzozowego		16.—
olszowego		14.50
sosnowego		13.50
Węgiel:		
kam. krajowy	p.	—.15⅛
„ „	cz.	1.35
„ zagraniczny	cz.	1.80
drzewny	cz.	1.50
Czetwiert koksu z warszawskiej fabr. gazu:		
bez odstawy		1.20
z odst. w Warszawie		1.32
„ na Pragę		1.32
Wół step. wybor.	szt.	113.—
„ „ średni	szt.	80.—
„ „ chudy	szt.	70.—
Krowa dojna	szt.	54.50
Cielę średnie	szt.	6.56¼
Baran	szt.	4.50
Wieprz wyborowy	„	45.—
„ średni	szt.	27.50
„ chudy	szt.	17.—
Koń pociągowy	szt.	150.—
Koń roboczy	szt.	100.—
Skóra suszona:		
„ „ końska		5.20
„ „ wrłowa		11.—
„ „ cielęca		1.45
„ „ barania		—.60
Wosk	f.	—.60
Sadze holenderskie	f.	—.15
Kreda zwyczajna	f.	—. 1½
Klej stolarski	f.	—.15
Terpentyna oczysz.	w.	1.55
Dziegieć	f.	—.10
Mydło zwyczajne	f.	—.11
„ szare	f.	—. 9.
Worek płócienny objętości cz.	szt.	—.75
Płótno lniane	ars.	—.25
„ konopne	ars.	—.20
„ podszewkowe	„	—. 9
Nici bielone	f.	1.—
Nici niebielone	f.	—.60
Len	p.	8.—
Konopie	p.	5.—
Wełna owcza cien.	p.	—.—
„ „ ord.	p.	—.—
Żelazo kute	p.	2.20
„ walcowane	p.	1.80
Tysiąc szt. gwoździ maszynowych:		
trzycalowych		2.75
dwucalowych		2.—
jednocalowych		1.50
pakowych		—.80
Stal krajowa	p.	3.20
Stal angielska	p.	11.—
Ołów	p.	2.90
Miedź żółta	p.	9.—
„ czerwona	p.	16.—
Cynk	p.	3.60
Cyna krajowa	p.	—.—
„ angielska	p.	17.60
Wyrób cz. ziarna na kaszę:		
gryki		1.—
owsa		—.—
jęczmienia		1.50
prosa		—.—
Wyrób cz. ziarna na mąkę:		
żyta		—.75
pszenicy		—.75
Za ładowanie zboża w worki z zaszyciem:		
Od cz. żyta		—.03
„ „ mąki		—.05
„ „ kaszy		—.03
„ „ owsa		—.03
Wynagrodzenie dzienne najemnika:		
Prosty robotnik		—.60
Sprzężaj jednokonny		2.50
„ parokonny		4.—

Objaśnienie: cz.=czetwiert, p.=pud, f.=funt, setka=100 sztuk, g.=garniec, w.=wiadro, szt.=sztuka, ars.=arszyn, odst.=odstawa, zw.=zwyczajna, perł.=perłowa, gat.=gatunek, ordynar.=ordynaryjny, oczysz.=oczyszczony, step.=stepowy, wybor.=wyborowy, cien.=cienka, przetop.=przetopiony, rzep.=rzepakowy i kam.=kamienny.

(Wykaz za poprzedni miesiąc w № 109-ym *Kurjera*.)

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 25-go czerwca r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Wacław Pienicki—list z Warszawy, 2) Natalja Chortunowa z Sejn, 3) Wiara Gawryłowa z Ustkuny, 4) Warszawska winiarnia z Łomży, 5) Marja Gostomska z Niemiec, 6) Awdocja Daniłowicz z powrotem z Orenburga. 7) Jakób Fridrich z Pniewa, 8) Adolf Kasperowicz z powrotem z Chersonia, 9) M. J. Gelbfisch z powrotem z Francesbadu, 10) Anna Gella z powrotem z Karlsbadu, 11) Gustaw Stockman z Wrocławia. — **Listy otwarte:** 12) Wulf Aoenbauch z powrotem z Szydłowca, 13) G. Mazzi z powrotem z Fiume. — **Przesyłki pod opaską:** 14) M. Bieganowski z powrotem z Kijowa, 15) Bracia Jan Partowicz z Łodzi.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Mikołaj Kosinow w Libnie, 2) Andrzej Bałaszew w Lichwinie, 3) Szymon Łapiński w Szczuczynie, 4) Ewdokin Boszulinow na st. mitiakińską, 5) Waljasz w Warszawie, 6) Stefan Rossog w Mirgorodzie, 7) Dymitr Łukionow w Korenowie, 8) Aleksander Siemienow w Iwangrodzie, 9) Teodor Dulnow w Bogorodicku, 10) Jakób Samojlenko w Briochowiecku, 11) Juljan Łupanow w Bogoridsku, 12) Rylski w Ostrowie, 13) Jerzy Procherow w Kowrowie, 14) Stanisław Młotek w Grójcu, 15) Bronisława Łuczkowska adres nie wskazany, 16) Jan Skalski adres nie wskazany, 17) Frank w Petersburgu, 18) Józefa Lewicka adres nie wskazany, 19) Aleksander Kołaczkowski adres nie wskazany, 20) Piotr Lijewski w Płocku.—**Listy otwarte:** 21) Ziembiński adres nie wskazany, 22) K. Wołkowyski w Wołkoszkach. — **Przesyłki pod opaską:** 23) Szumlański w Warszawie, 24) Jan Piorunkiewicz w Nowomińsku, 25) Jan Marysiński w Wodzisławie, 26) Józefa Filecka w Wielnnin, 27) Frankienberg w Radziejewie, 28) F. Koewald w Grodzisku, 29) Teodor Biliński w Tomaszowie.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: A. Horoch ob. z Siedlec, J. Gnoiński ob. z Kalisza, L. Fabiani ob. z Piotrkowa, J. Zański ksiądz z Galeszowa.

Hotel Drezdeński: W. Garbowski student z Kutna, W. Pudrzyński ob. z Włocławka, T. Rękawek kup. z Garwolina, A. Fridman kup. z Płocka.

Hotel Europejski: M. Berbasow oficer z Włocławka, A. Buchholtz kup. z Białegostoku, M. Pac-Pomarnacka obyw. z Wilna, hr. A. Sołtan ob. z Grodna, K. Lewicki ob. z Siedlec, bar. M. Nolde rad. honor. z Petersburga, F. Brzozowski ob. z Lublina, A. Szepetowski ob. z Łomży, M. Łaszczyńska ob. z Kalisza, S. Siechen ob z Grodna, S. Arkuszewski inż. z Kalisza, M. Harting ob. z Nowogrodu, J. Pirożyński ob. z Kijowa, B. Grodzicki ob. z Kalisza, K. Lisski obyw. z Prus, E. Dziatszkowa obyw. z Berlina, A. Gedike wdowa po doktorze z Berlina.

Hotel Lipski: B. Warman kandydat praw. z Lublina, A. Grzeszczyński inż. z Radomia, J. Korecki obyw. z Siedlec, K. Cichocki prowizor z Wilna.

Hotel Niemiecki: J. Goldberg kup. z Płocka. A. Rozencweig ob. z Suwałk, B. Furman ob. z w. Ireny, S. Cybulski ob. z w. Radkowa.

Hotel Paryzki: Z. Agafurow kup. z Jekaterynburga, J. Tchórzewski podpułk. z Iwangrodu, S. Czernicki pułk. z Płocka, J. Leopold obyw. z Rzepiszewa, M. Podobied porucznik z Rembertowa, R. Fiszer kup. z Łodzi, O. Michel kup. z Łodzi, A. Górski kapitalista z zagranicy, Marja Markjanowicz żona naczel. dyrekc. nauk. z Łodzi, Z. Butkiewicz burmistrz z Ostrołęki, S. Sulkiewicz komisarz z Brześcia, R. Hahn syn kup. z Łodzi, J. Muszkat kup. z Nowo-Aleksandrji, A. Sołowiew student z Moskwy, J. Beregi ob. z Permy.

Hotel Rzymski: O. Rząśnicki lekarz z Kowna, P. Rząśnicki inżen. z Petersburga, F. Kizowski ob. z Odesy, W. Śliwiński ob. z w. Emiijanowo, J. Milewski ob. z Kalisza, O. Wojniłowiczowa ob. z Mińska, L. Kempiński ob. z Włodawy, W. Jakubowski ob. z Opoczna, Franciszka Milicer wdowa po urzęd. z Radomia, Anna Niemirycz ob. z Hrubieszowa, W. Weklicz kapitan z Rembertowa, H. Szachmarewicz adwokat z Łomży, J. Rudzki inż. z Dąbrowy, M. Stachowicz rzecz. rad. st. z Kielc, P. Krzyżanowski jenerał-lejtn. artylerji z Kijowa, M. Czyżykow pułk. art. z Kijowa.

Hotel Saski: P. Tymiński obyw. z Lublina, B. Pągowski ob. z Kowel, A. Chojnacki ob. z Kowel, A. Oskierko obyw. z Wilna, A. Bogucki ob. z w. Blizna, W. Doroszkiewicz emeryt z Mohilewa, M. Monajenkow urzęd. z Łomży, W. Gryncowicz ob. z Kowna. S. Bilewicz ob. z Kowna, G. Benedyktow urzęd. z Wilna, T. Kraczanowicz ob. z Ciechanowa, J. Bartoszewicz ob. z Lublina, T. Wiesiełowski ob. z Częstochowy, K. Gawroński seminarzysta z Włocławka, A. Bludziński ksiądz z Włocławka, W. Grażewicz ob. z Wilna, O. Wissegube pastor z Radomia, W. Iwanow urzędnik z Petersburga, W. Makowski ob. z Łomży. S. Rotarski ob. z Radzynia, R. Krukowski nadzorca akc. z Lublina.

Hotel Słowiański: J. Brzeski kup. z Łodzi, W. Zołotow naczeln. izby skarbowej z Petersburga, F. Sokołowski dym. sztabs-kapit. z Rowna, O. Szwetysz z własn. fund. z Grodna.

Hotel Victoria: W. Jasiński ob. z Płocka, E. Lewensberg kup. z Mainc, L. Berlin kup. z Berlina, M. Dobrowolski inspekt. szkół z Płocka, J. Philipsohn kup. z Petersburga, A. Jakuszewski adw. z Petersburga, G. Klingers fabr. z Berlina.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28 czerwca 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.76	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.30	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
„ „ „ II	96.50	—.—
„ „ „ III	95 95	—.—
„ „ „ IV	95.40	—.—
„ „ „ V	95.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88 20	—.—
„ „ małe	88.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.—	—.—
II „ „ „ 100	99.—	—.—
III „ „ „ 100	99.—	—.—
4% nowa pożyczka	84.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	92.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 79
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 1148
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 752
Od Listów likwidacyjnych kop. 285
Od Obligów m. Warszawy 989

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 28-go czerwca 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 fun. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	560	—
„ „ biała . . .	—	—	585	600
„ „ wyborowa	—	—	600	615
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	405	415
„ średnie	—	—	390	400
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	375	420
Owies . . . . 142 f.	—	—	270	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	5	630
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	25	35	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 21-go czerwca 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,417 8,447) 2%
Pojed. szynk. „ „ 2,74 2.75)
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 35.

Od 1-go Lipca Kantor mój przeniesionym zostanie na Senatorską Nr 29, I-e piętro.

834 **Ludwik Libas.**

MEBLE.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne meble, Ujazdowska 29, m. 3. Oglądać można od 2-ej do 5-ej po południu. 1251R

Za wynagrodzeniem rs. 10,

W dniu 4-m Czerwca zgubionym został **Paszport pruski i russki Wid**, wydany na imię **Maksa Aksman**.—Proszę odnieść takowe na ulicę Browarną № 6, m. 44. 842

Skład towarów krótkich i galanteryjnych

M. MORGENSTERNA,

przeniesiony został do domu W. Springera, **Gęsia № 6.** 850

Nowe transporty Kretonów nadzwyczaj tanich, Firanek kremowych i białych najtańszych, Dywanów odpasowanych i Pokryć na meble, otrzymał

Magazyn pod firmą

W. OCETKIEWICZ,

Trębacka Nr 4,

dom Szeiblerów. 1130r

W dniu 5 (17) Lipca r. b., o godzinie 10 zrana, w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale 3-m, odbędzie się sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚCI

w Warszawie, przy ulicy Źródłowej № 2635, 2616 położonej, po ś. p. Wilhelmie Stieblichu, fabrykancie białoskórniczym, licytacja zacznie się od summy szacunkowej rs. 7,500 bliższą wiadomość powziąść można u Komisarza Sądowego Stanisława Krasuskiego, Długa № 27 i popierającego sprzedaż Adwokata przysięgłego Teodora Konitz, Świętojerska № 26. 806

Mamontowe mydło.



Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć jak Mydło Mamontowe, skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkodniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę. Mniej 6 kawałków nie wysyła się.

W Perfumerji Dobrzańskiego. Krakowskie-Przedmieście № 9. 407

Zawiadamiam JW. i WW. Panów, iż z dniem 8-m Kwietnia.

przeniosłem swój Zakład Krawiecki

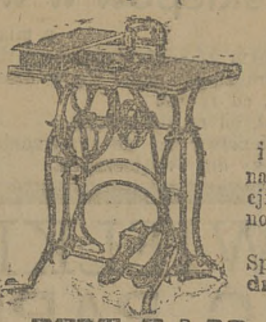
na tę samą ulicę Podwale, bliżej placu Zamkowego Nr 6 domu, 1-sze piętro.

819 **Teofil Miller.**

LICYTACJA.

Nieruchomość w Warszawie pod № 1714a, położona na rogu ulicy Róż i Alei Ujazdowskiej, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale III, w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) 1889 **r. przez Komisarza** Sądowego **Gawryłowa.** 851





MASZYNY

do **Szycia** i do **POŃCZOCH**, najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

JULJAN BERG 1r

Mazowiecka Nr 16.

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli Kauczukowych i metalowych



786R.

Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa; Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), obstalunki na prowincję wysyłaj się za **zaliczeniem** pocztowem.

Dla PP. Stelmachów.

mam suche **brzustowe i brzozowe Deski i Bale**, przeważnie $2^1/_2$—3—4 calowe, bardzo tanio do oddania. Nadeszły również większe transporty okrągłych budulców we wszystkich nawet nadzwyczajnych rozmiarach.

Gładkie kawałki sosnowego bednarskiego drzewa.

W ogóle składy zaopatrzone są w **deski, bale i belki** wszelkiego rodzaju. Obstalunki na dostawę drzewa, wykonywam tanio w najkrótszym czasie i pod nader przystępnemi warunkami.

Franciszek Broswitz.

Składy, Solec 30 i 73. 1199R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe **Roberta Bohtego**

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzo a medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 926R

POCZĄWSZY

od dnia 21 czerwca r. b. sprzedaje **LETNIE** garnitury marynarkowe, znane z dobrego kroju, po znacznie zniżonej cenie Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 839

W mieście Mszczonowie, powiecie Błońskim, jest do sprzedania przy ulicy Zarzecznej **Dom** frontowy drewniany z oficyną murowaną pod № 136, z 3-ma komórkami, obórką i 2-ma stajniami, oraz ogrodem warzywnym dwumorgowej przestrzeni, za summę natychmiast zapłacić się mającą rs. 2,000.—W possesji tej znajduje się garbarnia z narzędziami. Komunikacja do stacji drogi żelaznej W.-W. „Ruda Guzowska," 9 wiorst szosą, porozumienie się wprost z właścicielem Walentym Kozłowskim osobiste lub przez korespondencję. 829

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia

Skład Apteczny

w mieście powiatowem, bardzo dobrze procentujący. Adres w kantorze niniejszego pisma. 836

W sklepie rękawiczniczym J. BILLIOU, ulica Czysta Nr 6,

z dniem 22-m Czerwca r. b., urządzam sprzedaż wysortowanych towarów, a mianowicie: Rękawiczek wszystkich gatunków skórkowych, jedwabnych i Krawatów mezkich. 830

Poszukuje się

Administratora z techniczno-handlowem wykształceniem do prowadzenia fabryki od dwudziestu kilku lat egzystującej, mającej bardzo liczną klijentelę i rozgałęziony zbyt w Cesarstwie.—Kaucja 8,000 rs. w gotowiznie wymagalna. Oferty i referencje pod lit. S. S. składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26. 1216R

Wielki medal srebrny

FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.

Najtańszy i na różne ceny

KROKIET,

z dodaniem opisu polskiego z figurami, 1252R W SKŁADZIE

Juljana Müllera,

Senatorska 26, wprost kościoła.

UNIWERSALNY SRODEK

do

ODRADZANIA WLOSÓW

woda

Pani S. A. ALLEN



Jest najwybornicjszym środkiem, dzialającym nawet na wlosy siwe i zawiędle i przywracający im blask i piękność mlodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Glowny sklad i fabryka w Londyniu, 114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra LIPINK, 6 Wierzbowa róg Niecałej № 1.

COPAHON

APTEKARZ

K. LEROWSKI

133 Marszałkowska 133

Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia

COPAHON

niezawodny przeciw

Rzerzączce

Cena Rs. 1.

COPAHON

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyłem

Skład towarów łokciowych,

wełnianych, bawełnianych, kamgaru, kortów i chustek, z własnej fabryki w Łodzi, które sprzedaję po cenie fabrycznej, a także posiadam towary z fabryk russkich i innych, w Warszawie, Nalewki № 24. 853

A. Ch. Zelwer i Sp., z miasta Łodzi.

Syndycy tymczasowi

masy upadłości

Henryka Szczecińskiego,

właściciela firmy „Fr. Krupecki"

niniejszem ogłaszają, iż po ukończeniu zupełnem sprzedaży win, odbywającej się codziennie od godziny 5 do 8 wieczorem, to jest dnia 1 Lipca r. b., sprzedane zostaną przez publiczną licytację, całkowite urządzenie sklepowe, kassa ogniotrwała, kiosk dębowy oszklony, maszyny, do rąbania cukru, do korkowania butelek, do zlewania wina, oraz jedyna w swoim rodzaju maszyna do mieszania herbaty i t. p. przedmioty i utensylja sklepowe. 1263R

Józef Domański, Adw. Przys.

Edmund Fuchs.

UWAGA!

Do najęcia od 1-go Lipca 1889 r.

Sklep wielki okazały, o 2-ch wystawach frontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tyłuż łącznemi pod temiż piwnicami oraz kaloryferem.

Sklep ten **w najlepszym punkcie miasta, wprost hotelu Europejskiego** pod № 40 (389) **na Krak.-Przedm.** położony, od wielu lat na **Skład Lamp** p. Podgórskiego zajmowany, nadaje się nietylko na podobny interes, lecz niemniej i na **Handel Win, Wielki Skład Herbaty** i **russkich towarów** lub **pierwszorzędne Café-Restaurant** i t. d. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, lub u W-go S. Lewentala, **Nowy-Świat № 41.** 484r

CEMENT 1167r

Glinka i Cegła

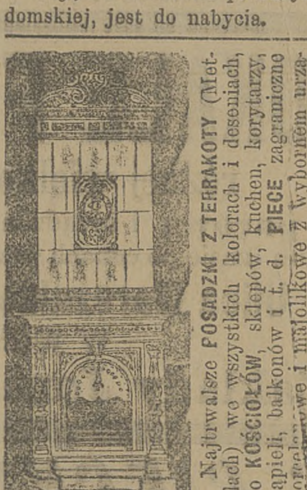
ogniotrwała na składzie u

A. Bindernagla

Daniłowiczowska 16, pod Królami.

400 Skopów opasowych

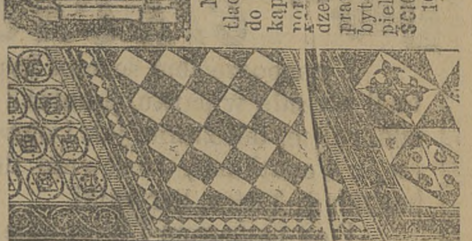
w majątku Zbożenna p. Przysuchę, gub. Radomskiej, jest do nabycia. 838



Najtrwalsze **POSADZKI Z TERRAKOTY** (Mettlach) we wszystkich kolorach i deseniach, do **KOŚCIOŁÓW**, sklepów, kuchen, korytarzy, kąpieli, balkonów i t. d. **PIECE** zagraniczne porcelanowe i majolikowe z wybornem urządzeniem wewnętrznem, na które wyłączne prawo na Królestwo Polskie przezemnie nabyte zostało.—**KUCHNIE** angielskie i **WANNY** kąpielowe. — **OZDOBNE OKNA MALOWANE DO KOŚCIOŁÓW.**

1099R **Maxymilian Cohn.**

Warszawa, **Orla** 11. Telefonu № 595.



Feliks Morzycki i S-ka,

Kantor Przewozowy, Fabryka Skrzyń i Opakowań. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Tłomackie 13.

Prywatne Progimnazjum Żeńskie

Marji Biełozierskiej,

ulica Wspólna № 16,

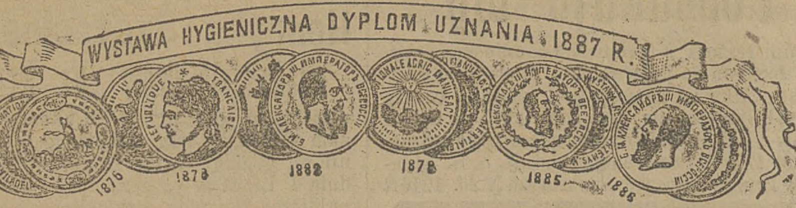
przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki, oraz przygotowuje panienki do gimnazjum. 732

ZAKOPANE,

Stacja klimatyczna u podnóża Tatr, miejsce pobytu letniego, 820 metrów nad powierzchnią morza. Uzdrowisko w chorobach piersiowych, nerwowych, narządu trawienia, dla osób wątłych od urodzenia, zołzowatych, dotkniętych krzywicą, niedokrewnych etc.

Urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu, apteka, żentyczarnia.—Otwarcie sezonu 15-go Czerwca.

1193r Ordynujący lekarz **Doktór Chwiołek.**



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
J. FRANASZEK.

Posiada zawsze na składzie: **Obicia papierowe** najświeższych deseni i kolorów w gatunkach od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do **Obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych**, za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została Dyplomem Uznania.

Ceny stałe i umiarkowane; na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.

Wielki wybór Cerat i Rolet.

GŁÓWNY SKŁAD
15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Charków Hotel „ROSSJA".

Nowa Administracja: **Józef Ruf syn.**

Hotel pierwszorzędny. — Numera od 1 rs. do 5 rs.—Wszelkie wygody.—**Telefon.**—**Informacje handlowe.**— **Powóz do dworca kolei.**— **Restauracja pierwszorzędna.**—**Kuchnia bez zarzutu.**

Dla osób handlujących warunki szczególnie korzystne.—Gazety najrozmaitsze (a w tej liczbie i „Kurjer Warszawski"). 14R

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad, **Dzwonki** elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 784r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

LOKALE FABRYCZNE

różnej wielkości i rozkładu,

z siłą parową i urządzoną transmisją, są do wynajęcia w każdym czasie po cenach przystępnych, na różne fabrykacje.

Ulica Marszałkowska Nr 11, 13, 15

W WARSZAWIE. 1272R

Zakłady Jonasza Sussmana.

CIECHOCINEK.

Z rozpoczęciem sezonu kąpielowego jak corocznie, w ozdobnej altanie w parku, jakoteż i pod Galerją, **wydawane są wody mineralne**, tak zimne jak i ogrzewane we właściwej temperaturze, z dodatkami, stosownie do zalecenia lekarza, **Soli Karlsbadzkiej, Mleka, Serwatki.**

Pod nadzorem i kierunkiem prowizora farmacji, o czem mam honor zawiadomić WW. Panów Lekarzy jak również i osoby udające się na kuracje do Ciechocinka.

1268R **H. Kucharzewski**, Magister farmacji.

ŻEGIESTÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicji

Lekarz Zakładowy Dr. K. Zgórski,

Woda żegiestowska

najsilniejsza szczawa żelazista w Europie.

Kąpiele wodno-gazowe silniejsze niż w Francensbadzie-Elsterze, Kudowie i Krynicy **Kąpiele borowinowe, Kąpiele popradowe** zastępujące kąpiele morskie.—Klima podalpejski.—Położenie romantyczne.

W składach wód: Heinricha, Kucharzewskiego, Lilpopa, Ziemińskiego, oraz we **wszystkich aptekach.** 857R

OBWIESZCZENIE.

Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., odbywać się będzie w gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą (w sklepie № 109), od godziny 10-ej zrana, głośna **in plus** licytacja na dzierżawę od dnia 1 (13) Lipca 1889 r. do 1 (13) Stycznia 1894 r.

trzech sklepów w wymienionym gmachu,

a mianowicie:

a) w głównym gmachu Gościnnego Dworu sklepu № 39, od rs. 147 kop. 20;
b) w gmachu znajdującym się w dziedzińcu Gościnnego Dworu Sklepu № 7, od rs. 64.
Sklepu № 30, od rs. 64 rocznie.

Warunki dzierżawy są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych. 1254R

WIELKI WYBÓR
OBIĆ PAPIEROWYCH,
CERAT i ROLET

wszelkiego rodzaju

polecają jak zawsze **NAJTANIEJ**

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny obok Ratusza. 1120r

Woda Mineralna Naturalna

przeczyszczająca,

ŹRÓDŁA

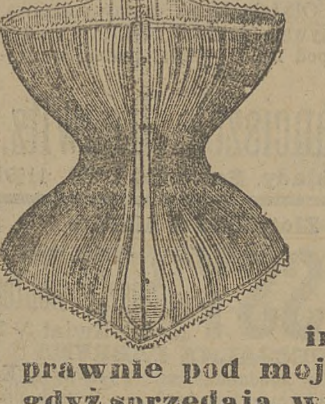


Franciszka Józefa w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać ją można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Dyrekcja w Budapeszcie. 1018R



Specjalna Fabryka Gorsetów
„MARIE,"

Niecała Nr 1, pałac Hr. Krasińskiego.

W ostatnich czasach rozmaite indywidua podszywają się nieprawnie pod moją firmę, nadużywają takowej, gdyż sprzedają wyroby liche za moje, czem wyrządzają szkodę moim interesom. — Zwracam przeto uwagę Szanownych Pań,

iż żadnej filji nie posiadam.

1237R ***MARIE.***

OGŁOSZENIE.

Z powodu, że w roku bieżącym upływa termin wynajmu lokali na kwatery wojsk, biuro wojskowych zarządów i zakłady warszawskiego garnizonu, Magistrat m. Warszawy poszukuje wynajęcia różnych na ten cel lokali.

PP. właściciele domów w Warszawie, życzący sobie wydzierżawić całe domy lub część mieszkań w tychże na pomieszczenie wojsk, mogą bezzwłocznie oznajmić o tem przez zapieczętowane deklaracje, nadesłane pod adresem Prezesa delegacji Kwaterunkowej w zarządzie warszawskiej Komendantury, Krakowskie-Przedmieście Nr 11. 1190

100 RUBLI 100
podróż do Paryża i z powrotem,

ze zwiedzeniem wystawy i miasta, oraz całkowitem utrzymaniem.—Wiadomość w magazynie kapeluszy damskich H. Koch, **Krakowskie-Przedmieście Nr 1.** 655

MAGAZYN MEBLI

Marszałkowska 114, A. TARNOWSKIEGO, Złota 9!!

Wyszedłszy ze spółki Magazynu Majstrów Stolarskich, byłego pod firmą moją, egzystującego przy ulicy Marszałkowskiej róg Zielonego placu, otworzyłem **Magazyn Mebli** własny przy ulicy **Marszałkowskiej róg Złotej № 114**; polecam się wyrobami gotowych Mebli od skromnych do wykwintnych, kompletnych Urządzeń i robót Tapicerskich, **ceny nadzwyczaj umiarkowane**, gdyż lokal zajmuję na Magazyn nie frontowy, czem tańszy, stanowi wielką różnicę w cenie Mebli. 791

Zambrowska Wojskowa Komisja szosowa

podaje niniejszem do wiadomości pp. handlujących, oraz zawierających umowy z rzemieślnikami i robotnikami, tudzież Stowarzyszeń robotniczych, iż potrzebować będzie niektórych materjałów i sił roboczych, przeto życzący podjąć się dostarczania takowych, zechcą zadeklarować ceny na następujące materjały: a) kamienie na gruz i brukowanie; b) sosnowe deski, dyle, brusy i rozpłatane bierwiona.—Co do sił roboczych, potrzebni będą: kopacze, darniarze, rozbijający kamienie, brukarze, mularze, kamieniarze, cieśle, kowale, oraz ich pomocnicy do młota.—Ceny osobno wykazane być mają: na kamienie, od sążnia kubicznego; na materjał leśny, jako to: deski, dyle, bierwiona okrągłe i rozpłatane, z wyrażeniem długości takowych w sążniach russkich, grubości zaś i szerokości desek i dylów w calach angielskich, a bierwion okrągłych i rozpłatanych w werszkach.—Co do sił roboczych, ceny oznaczają się od jednostki roboty kubicznej, kwadratowej i wagowej.

Ceny powyższe wykazane być powinny dla robót w gub. Łomżyńskiej prowadzonych w pobliżu Zambrowa, w Siedleckiej zaś i Warszawskiej gubernji w okolicy Wyszkowa.

Materjały dostarczane być mogą drogami i polami, stosownie do wskazania Komisji.

Deklaracje składane być winny w Zambrowie, prezydującemu w Komisji powyżej wymienionej. 1256r

GRUNTOWNA NAUKA Kroju Sukień damskich RS. 10.

Najpierwsze i największe, Specjalne Szkoły Krojów. szycia, upinania, wykończenia Sukień i Okryć damskich

A. i P. Gałeckiej,

dawniej Krakowskie-Przedmieście, obecnie Podwale Nr 10, od placu Zygmunta, w Wilnie Dworcowa Nr 446,

w których wykładane są nauki metodą A. Gałeckiej, za pomocą tylko jednego centymetru, książki, czyli metody jako podręcznika i żurnali świeżo przychodzących, przez kobiety specjalistki, gdyż w tych przedmiotach, tylko kobieta kobietę nauczy i zrozumie, łatwego i pięknego wykonczenia sukień i ubiorów damskich.—Nauka prowadzona tylko w tym kierunku, daje jednym paniom byt niezależny, drugim korzystną rozrywkę.—Bez wszelkich gmatwanin, 38 mierników, linijek krojowych i t. p., zbyt drobiazgowych obliczeń, które tylko naukę kroju damskiego utrudniają, przedłużają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią.

Metoda A. Gałeckiej w języku polskim kop. 40, russkim kop. 50; w Szkołach A. Gałeckiej, udzielają się świadectwa, za któremi można zakładać Magazyny i Pracownie w całem Cesarstwie.—Programy na żądanie wysyłają się franco. 821

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawnej starej Poczty). 117R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 1799r

Bezpłatnie życzy wyjechać na wakacje filolog, uczeń klasy VIII-ej za niewielkie zajęcie. Zielna 13, m. 5, od 2—5. 14506

Były student, mający kilka godzin wolnych, szuka zajęcia na godziny. Oferty: Nowy-Świat 22, u rządcy. 1800r

Do familijnego domu obywatelskiego na czas wakacyjny dla wypoczynku, życzy sobie wyjechać uczeń wyższej klasy gimnazjum, filolog, na zobopólnych, dogodnych warunkach. Oferty pod lit. K. M. poste-restante Warszawa. 14519

Doświadczony, wieloletni korepetytor, biegły w niemieckim, poszukuje kondycyj na wieś. Warecka 9, m. 18. 14544

Francuzka z dobrym akcentem potrzebna zaraz. Złota 57, m. 12. 14346

Francuzka z doskonałą krawieccczyzną zaraz do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 14358

Ks. F. Massalska,—Szpitalna 5, od 8 lipca, Chmielna 58. Lekcje francuzkiego i angielskiego teoretycznie i praktycznie z pozwolenia władzy. 1796r

Nauczyciel początkowy, kawaler, życzy na prowincji w ciągu wakacji przygotowywać uczniów do wszelkich zakładów naukowych. adresować nauczycielowi w Raźnach P. G., stację Łochów, gub. Siedleckiej. 14523

Potrzebny jest uczeń gimnazjum filologicznego, klasy V lub VI-ej do chłopczyka, za całodziennne życie. Wiadomość: Nowo-Wielka № 15, m. 1, przed połud. 14513

Przyjmuję na stancję uczniów szkół prywatnych, zapewniając opiekę troskliwą i warunki dogodne. Złota № 24, m. 41, gdzie w blizkości są szkoły. 1748r

Student lub uczeń klas wyższych, potrzebny na korepetytora. Wiadomość: Królewska № 17, pierwsze piętro, między 4-ą a 5-ą. 14534

Student uniwersytetu, z dobrym wykładem i gruntowną znajomością przedmiotów, poszukuje lekcyj na wyjazd. Oferty: „dla S. M. W." przyjmuje kantor Kurjera. 14573

Student uniwersytetu wyższego kursu, może wyjechać na wieś. Oferty adresować: ulica Leopoldyna 4, m. 2. 14524

Student wydziału filologicznego poszukuje korepetycyj. Marszałkowska 69, mieszkania 5. 14521

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj na wieś. Wiadomość: Smolna-Wysoka 24, mieszkania 7. 14528

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj na wyjazd. Widok 14, m. 9. 1801r

Zatwierdzona przez władzę szkoła kroju i szycia krawiecczyzny i bielizny J. Grabskiej Złota № 16. Uzyskawszy patent wynalazku w Paryżu, wykładam naukę kroju i szycia w swojej szkole i po domach, podług metody własnej z pomocą tylko miary i ołówka. Uczennice po przejściu kursu, otrzymają patenty książki: „Nowa Metoda kroju J. Grabskiej," dostać można w mojej szkole i księgarniach. — J. Grabska. 14338

Posady i prace.

Bona niemka zaraz. Krochmalna 48, m. 11, od 3 do 5-ej. 14522

B. sędzia, emeryt, w sile wieku, obznajmiony z przepisami policyjnemi, życzy przyjąć administrację większego domu, gwarancja odpowiednia. Oferty pod lit. K. O. przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 1769r

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, W. Chmielewski, Bracka 5. 1509r

Chłopiec potrzebny do kawiarni. Szpitalna № 5. 14459

Do pielęgnowania chorej osoby potrzebna jest kobieta. Wiadomość: Królewska № 17, pierwsze piętro. 14533

Do magazynu M-me Fritot, Czysta № 8, potrzebne są zaraz zdolne zupełnie staniczarki i rękawiarka oraz panna do fastrygowania i poprawiania staników. 14532

Młoda inteligentna panna przy familji, poszukuje miejsca sklepowej albo gospodyni do pojedyńczej osoby na wyjazd zaraz. Marjensztadt № 22. 14517

Małżeństwo bezdzietni lub kobieta niemłoda mogą mieć osobne wygodne mieszkanie za usługę przy jednej osobie. Wiadomość: Ogrodowa № 9, mieszk. 2. 14507

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, znajomością buchalterji oraz kaucją rs. 1,000, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod „Kaucja 1,000" w Kurjerze. 14326

Niemka znająca szycie, szuka zajęcia na godziny. Zielony Plac № 10, m. 3. 14412

Osoba w średnim wieku, uzdolniona do krawieczyzny, poszukuje miejsca na wieś. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. R. S. 14525

Od 6-ej wieczorem poszukuję zajęcia pomocnika buchaltera za małem wynagrodzeniem lub bez tego. Zielna 42, stróż wskaże. 14514

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Ulica Bednarska № 6, mieszk. 49. 14382

Panny zdolne do staników, za dobrem wynagrodzeniem, z całodziennem życiem, potrzebne. Szkolna 6, pracownia Stanisławy. 14380

Potrzebny uczeń od 15—16 lat. Cukiernia, Bielańska 22. 14566

Potrzebna maszynistka do bielizny, maszyna Whelera-Wilsona. Ul. Hoża № 5, mieszkania 32. 14569

Prasowaczki do nowych drobiazgów znajdą stałą robotę. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska, róg alei. 1776r

Potrzebne są panny zdatne do spódnic, staników i do nauki do pracowni Felicji. Nalewki № 21, mieszk. 31. 14549

Panny zdatne do staników, także zdatna rękawiarka, potrzebne są zaraz do pracowni Aurelji Roefler, Mazowiecka 5. 14531

Poszukuję prowadzenia meldunków za mieszkanie (1 pokój). Zielna 42, u stróża. 14518

Potrzebne są panny do robót trykotowych. Ul. Prosta № 41, stróż wskaże. Tamże potrzebna jest wspólniczka z kapitałem rs. 200. 14508

Subjekt, który pracował przez lat kilka w składzie wódek, z dobrem świadectwem i rekomendacją, poszukuje pracy. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Kondycja." 14335

Subjekt handlowy, zdolny ekspedytor, ze świadectwami firm pierwszorzędnych, poszukuje miejsca. Piwna № 13, wiadomość u rządcy. 14526

Potrzebny komiwojażer na Rosję z kaucją. Ul. Przejazd № 11, mieszk. 5. 14503

Zaraz potrzebne są panny zdolne do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Ul. Nowogrodzka № 29, mieszk. № 40. 14318

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjat Cezarego Wilanowskiego, Nowy-Świat 7, kupuje książki szkolne używane. 14144

Apteczki dla osób wyjeżdżających na letnie mieszkanie, zaopatrzone w niezbędne środki podręczne, poleca apteka Olsztyńskiego, Marszałkowska 87. 13829

Binokle, okulary, lornetki, w wielkim wyborze, najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1507r

Czereśnie, truskawki i inne owoce sezonowe, ciągle świeże i tanie, poleca warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców. Ul. Chmielna 26. Telefonu 102. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1603r

Do sprzedania garnitur mebli i portjery. Graniczna № 6, m. 6. 14042

Do sprzedania szeslong za rs. 20. Ul. Orla № 12, mieszkania № 13. 14512

Do sprzedania kredens dębowy masyw i wózek dwukołowy do ciężarów. Grzybowska 56, m. 1. 14557

Do sprzedania 4 okrycia damskie letnie i jesienne. Ulica Szpitalna № 8, wiadomość u stróża. 14562

Do sprzedania urządzenie salonu pluszem bordo kryte. Przechodnia 5, mieszk. 9, od 10 do 1-ej widzieć można. 14550

Do sprzedania kredens dębowy urzędowej roboty. Hotel Saski 116 m. 14356

Fortepian wiedeński tanio, rs. 120. Twarda 36, m. 11. 14236

Fortepian Blüthnera do sprzedania. Nowogrodzka 16, m. 5. 14389

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia, reparacje. Aleja Jerozolimska 25, Strzelecki. 14033

Fortepian mało używany do sprzedania za rs. 270. Marszałkowska 136, wiadomość u stróża. 14129

Fortepian dawniej Hofera, prawie nowy, kredens, stół, sześć krzeseł, dwie szafy do sukien, dwie szafki do bielizny, filtr duży, wanna i różne sprzęty do sprzedania tanio. Złota 46, m. 9. 14228

Jest powozik mało używany do sprzedania. Wiadomość: Bielańska № 7, Jedlin, od godz. 8 do 10-ej zrana. 14195

Jest do sprzedania serwis cały i różne rzeczy kuchenne. Ul. Marjensztadt № 22, w pralni. 14411

Jest powozik mało używany do sprzedania. Wiadomość: Bielańska № 7, Jedlin, od godz. 8 do 10-ej zrana. 14195

Kupuję fortepiany, pianina używane. Wielka 50, m. 6. 14398

Koń młody, rosły, pod wierzch i do zaprzęgu, do sprzedania. Nowy-Świat 47, 13668

Kareta trzyosobowa w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Mokotowska № 60, stróż wskaże. 14272

Kredens, stół, 6 krzeseł do sprzedania. Erywańska № 16. stróż wskaże. 14564

Kocz do podróży, duży, nowy, do sprzedania. Ulica Sienna № 26, m. 4, od 2 do 4-ej. 14504

Kupię pianino używane, o dobrym tonie, za cenę nie wyższą 120 rs. Oferty ze szczegółowym adresem proszę składać: Czysta № 4, u stróża, pod lit. J. K. 14343

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 13561

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 14126

Meble za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, otomany, szeslongi, biurka, komody, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła dębowe. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 12259

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, ottomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 14403

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14453

Mebli garnitur mahoniowy, jutą kryty, kredens dębowy, biurko i para łóżek z materacami stalowemi, wszystko w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Ul. Leopołdyny № 33, m. 1, od 4 do 5-ej. 14395

Mundurek do sprzedania tanio dla ucznia szkoły realnej. Mostowa 16, m. 4. 14570

Mebli mały garnitur do sprzedania, tamże mundur telegrafisty. Marszałkowska 78, mieszkania 12. 14539

Maszyna nożna Whelera-Wilsona, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Chmielna 31, mieszkania 2, od 2 do 5-ej. 14516

Mebli garnitur, szafa, komoda do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 47, u stróża. 14341

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 14368

Narzędzia kanalizacyjne, drzewo kantowe krótkie, sztajfy, łaty drewniane, szafy sklepowe i utensylja do sklepów naftowych, do sprzedania. Róg Bonifraterskiej i Muranowskiej. 14243

Nożyce introligatorskie do sprzedania. Solna 4, mieszk. 9. 14497

Okrycie pluszowe długie, modne, do sprzedania. Ogrodowa 11, mieszk. 16. 14540

Otomana, biurko, szafa, łóżko, do sprzedania. Aleja Jerozolimska 48—8, od 6 do 7-ej wieczorem. 14538

Ogier gniady, 4-letni, wierzchowiec, dobrze ujeżdżony, 3½ werszków, z atestatami. do sprzedania. Wiadomość u Lena, koniuszego stajni pułku ułańskiego 1-go szwadronu. 14555

Ogier kary, rasowy, do sprzedania. Wiadomość przy ul. Żelaznej № 1144. 13808

Otomana, materace, 6 foteli, sofa. Krakowskie-Przedmieście 18, m. 2. 14393

Oleandrów dużych sztuk 6, obficie okrytych pączkami, do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 85—1550a, u wł. domu. 13974

Obraz Salvator Rosa oraz drugi pierwszorzędnego tegoczesnego malarza, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 30, mieszkania 7. 14263

Powóz fabryki wiedeńskiej, mocno zbudowany, do sprzedania. Ulica Świętokrzyska № 20. 13955

Para koni rosłych, powozowych, po lat 4, do sprzedania w Hotelu Polskim. 14405

Para koni karecianych 7-letnich, maści szpakowatej, do sprzedania. Wiadomość: Jerozolimska 70. 14572

Sprzedaję szafę 25 rs., kredens 20 rs., szafkę 3 rs., komodę 5 rs., łóżko z materacem 30 rs. Wspólna 28, mieszk. 7. 14140

Suknie i inne rzeczy damskie do zbycia. Czysta 4, mieszk. 5, od 11 do 4-ej. 14316

Szafa magazynowa dębowa, b. duża, elegancka, prawie nowa, składająca się z trzech części, w środkowej górnej lustro, do sprzedania. Wiadomość: ulica Kotzebue № 10, u szwajcara. 14388

Szaraban używany, w dobrym stanie, koń z uprzężą, z powodu wyjazdu za granicę jest razem za 250 rs. do sprzedania. Nowowielka № 11, stróż wskaże. 14489

Siodło damskie dobrej roboty, mało używane, chcę kupić. Aleja Ujazdowska 10, mieszkania 1. 14554

Sprzedaje się garnitur mebli miękkich, stół, stolik do kart, zwierciadło, biurko mahoniowe, fortepian Kralla, lankastrówka i inne przedmioty. Aleja Jerozolimska № 49, mieszkania 10. 14571

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biuro. Krakowskie-Przedmieście 40, u stolarza. 14529

Tanio meble, lustro stojące, zegar regulator, piernat, szafa, dywan, do sprzedania. Piwna № 13, wiadomość u rządcy. 14515

Urządzenie sklepowe czarne, składające się z dwóch szaf, kontuarów z gablotkami, wystawy oraz urządzenie gazowe do zbycia. Ul. Miodowa № 3, w magazynie jubilerskim. 14365

Wyżły szczeniaki 4-miesięczne, najlepszej rasy, do sprzedania. Książęca 2, u portjera. 14249

Wózek dziecinny do sprzedania za rs. 8. Erywańska 16, stróż wskaże. 14372

Wałach 4-letni karociany, ujeżdżony, maści gniadej, do sprzedania. Mokotowska № 60, stróż wskaże. 14273

Z powodu żałoby suknia różowa do sprzedania tanio. Podwale № 3, m. 32. 14551

Interesa handl. i majątk.

Apteka sielska do sprzedania, obrót 3,000 rs., doktór w miejscu. Wiadomość: Chłodna 11, m. 8, od 12 do 3-ej. 14567

Dwa domy z dochodem 3,600 rs., bez długów, do sprzedania na wysoki procent, na dogodnych warunkach, lub na zamianę na jeden dom większy z dopłatą. Chmielna № 56, mieszk. 3, od 3—5-ej, bez pośredników. 14321

Do interesu fabrycznego, mieszczącego się w posesji wartującej rs. 12,000, a egzystującej przeszło lat 100, potrzebny jest wspólnik z kapitałem 15,000 rs. Adresy składać proszę w kantorze tego pisma pod lit. M. Z. 14309

Dla zakładów przemysłowych, fabr. cementu, krochmalu, młynów etc. miejscowość odpowiednia do odstąpienia wraz z budynkami mur., nad samą Wisłą, ale nie zalewana, 4 mile od stacji kolei Pniewo, w Dobrzykowie, gub. warszawska, pod Płockiem. Cały majątek w zupełnym porządku także do odstąpienia z wolnej ręki. Wiadomość u właściciela. 13938

Do ulokowania 10,000 rs. na pierwszy numer hypoteki domu, siedem procent. Złota 34. mieszk. 5, od 3 do 5-ej. 14334

Dom narożny do sprzedania za rs. 10,000. Podwale № 30, m. 4. 14574

Dom! Sprzedaje się dom dwupiętrowy z ogródkiem, z dwiema oficynami, z miejscem na budowę, niedrogo i na dogodnych warunkach. Wiadomość i informacja w kancelarji W-go rejenta Kulikowskiego. 14510

Fabryka galanterji metalowej do sprzedania. Praga, Wileńska 844, m. 52. 14561

Jest do odstąpienia sklep wiktuałów na bardzo przystępnych warunkach. Ul. Wspólna 27. 14502

Interes handlowy, od 26 lat w najlepszym punkcie miasta, znany powszechnie, nie wymagający specjalności, do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4—6-ej. 14345

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Krucza № 29. 14347

Korzystny interes. Do sprzedania dom w środku miasta, w bliskości targu, na 10% dochodu brutto. Do kupna potrzeba rs. 13,000. Szacunek 45,000. W zamian za dom może być przyjęta suma hypoteczna pierwszego numeru, lokowana w Warszawie. Wiadomość: Hoża 30, właściciel domu. 1744r

Majątek donacyjny, składający się z dwóch folwarków, położony przy kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, przestrzeni 2,036 morgów, jest do odstąpienia zaraz na lat 23, z inwentarzem żywym i martwym, z całą tegoroczną krestencją. Dochody stałe płacą czynsz dzierżawny i podatki. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie, ulica Krucza № 36, mieszkania № 5, między godziną 3 a 5 po południu. 13780

Magle do sprzedania. Ulica Stare Miasto № 5. 14548

Magle do sprzedania z osobnem mieszkaniem. Chłodna № 6. 1792r

Mam do sprzedania różne cukiernie, kawiarnie i restauracje. Ciepła № 9, m. 24. 14387

Magle są do sprzedania. Ulica Chmielna № 112. 14379

Majątek Chylice, pod Piasecznem, do sprzedania lub zamiany na dom, rozległości włók 16, w tem lasu włók 10, ziemi z łąkami włók 6, z inwentarzem żywym, martwym i zasiewami, dochodów stałych z czynszów rs. 600. Wiadomość na miejscu. 14353

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Leszno № 18. 14322

Osoba mogąca pożyczyć 70 rs. na spłatę, otrzyma w procencie mieszkanie oraz obiady. Oferty składać proszę w Kurjerze pod wyrazem „Bronisława”. 14559

Ogród 25,000 łokci, budynki na fabrykę zdatne sprzedam. Przyokopowa 12, rogatka wolska. 14511

Pralnia do sprzedania w dobrem miejscu z powodu słabości właścicielki. Cena przystępna. Twarda 24. 1765r

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6812 łokci kwadr., frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 12142

Posesja murowana, narożna, do sprzedania za 19,000 rs., wydzierżawiona dla wojska na lat 5 po 1,800 rs., płatne z góry rocznie, do kupna 6—8 tysięcy rs. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4 do 6 ej. 14344

Potrzebna jest suma 5,000 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Wilcza № 57, u właściciela. 14436

Proszę korzystać! Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy bardzo tanio. Wspólna № 20. 14465

Poszukuje się majątku ziemskiego do 15 włók, w dobrej glebie, dobrze zagospodarowanego i z laskiem, w bliskości Warszawy lub stacji kolei. Oferty przyjmuje kantor browaru, Grzybowska № 33. 14542

Rubli 13,000 na 1-ym numerze majątku w gub. warszawskiej do odstąpienia. Wiadomość: Złota 37, m. 17, od 10 do 3-ej. 1794r

Rubli 10,000, 3,000, 2,850 i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, od godziny 3-ej do 5-ej. 14154

Sklepik do sprzedania. Ulica Lipowa, róg Dobrej, № 6. 14157

Są do sprzedania magle w dobrym stanie. Ul. Sienna 71. 1761r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny za przystępną cenę z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Pańska № 66. 14306

Sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją, do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Świętokrzyska 15. 14377

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za rs. 80 i w nim można nabyć urządzenie sklepowe. Pańska 86. 14558

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Zakroczymska № 5. 14560

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Grzybowska № 80. 14568

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Świętojerska № 12. 14501

Sklep obszerny z oknem wystawowem oraz składzikiem w tyle za przystępną cenę od 1-go lipca. Wiadomość w sklepie Winiarskiego, Nowy-Świat 58. 14535

Sklep tabaczno-galanteryjny do sprzedania. Marszałkowska 144. 14010

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Brukowa № 10, Stara Praga. 14505

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu tanio do sprzedania. Wilcza № 20. 14260

Wojażer objeżdżający prowincję, poszukuje zastępstwa dobrych artykułów. Oferty: kantor Kurjera, „Wojażerowi”. 14563

W Targówku, 1½ wiorsty za Pragą, blisko szosy, do sprzedania ziemi ornej mórg 8, łąk torfowych mórg 15, torf zdatny na opał, 6 łokci głęboki. Wiadomość: Elektoralna 32, mieszkania 16. 1587r

W dniu 3 (15) lipca r. b., o godzinie 10-ej rano, w sądzie zjazdowym w Włocławku sprzedaną będzie przez publiczną licytację fabryka piętrowa porcelany i naczyń kamiennych. Nowe b. dobre murowane zabudowania na każdy inny cel, np. na koszary dla kawalerji obrócić się dadzą, z gruntem i łąkami około 18 morgów, z zabudowaniami gospodarczemi, w obrębie miasta Włocławka znajdująca się, № 207 (306) oznaczona. Licytacja, jako powtórna, rozpocznie się od sumy przez licytantów zaofiarowanej. Akta przejrzeć można u komisarza sąd. Danielewicza w Włocławku. 14046

Za rs. 600 restauracja z kompletnem urządzeniem. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1770r

Z kapitałem rs. 10,000, a w razie potrzeby i większym, inżenier-chemik pragnie nabyć lub przystąpić jako wspólnik czynny do przedsiębiorstwa fabrycznego już istniejącego. Oferty w administracji Kurjera pod literami Z. O. X. 13175

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Angielka wykształcona (francuzki, muzyka, rysunki), poszukuje pokoju, z obiadem lub bez, przy znacznej familji. Wiejska 14, mieszkania 12. 14543

Do wynajęcia od 1 lipca składy murowane, wraz z piwnicami widnemi, sklepionemi, w połączeniu ze składami lub bez takowych. Ul. Gnojna № 1. Tamże pomieszczenie na magle w suterenach. 14404

Do wynajęcia 5, 3 pokoje. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 13993

Do wynajęcia zaraz jeden pokój, ze stosownem umeblowaniem, dla dwóch lub jednej osoby, z całodziennem utrzymaniem lub bez, z usługą podług żądania, wejście oddzielne. Ulica Hortensja № 7, m. № 1. 14164

Do wynajęcia od 8 lipca 89 r. nowo-wymurowane: wozownia i stajnia, przydatne na skład. Chłodna № 38. 14423

Do wynajęcia od 1 lipca, salon z przedpokojem, na parterze, od frontu, wejście paradne, może być z usługą. Żurawia 28, mieszkania 8. 1798r

Do wynajęcia przy ulicy Złotej № 3, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, z trzema wejściami, wanna, gaz, ogródek, oraz 3, 4 pokoje, z przedpokojami i kuchniami. Wiadomość: na miejscu. 14537

Do wynajęcia na letnie mieszkanie jeden pokój z usługą. Ruda Guzowska, w Papierni u p. Tietz. 14536

Do wynajęcia trzy pokoje umeblowane, z balkonem, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, miesięcznie. Ulica Nowogrodzka 27, m. 5, wiadomość od 12—5. 14248

Kawalerskie pokoje, do odnajęcia w każdym czasie, z usługą i meblami, na żądanie obiady. Złota 16, wiadomość u stróża. 14001

Letnie mieszkanie w Warszawie, Grzybowska № 15, domek z ogródkiem, składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, od 1 lipca. 14509

Letnie mieszkanie wprost stacji Nowo-Mińsk, otoczone lasem, do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście 18—7, do południa. 14545

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Drewnicy, przy szosie radzymińskiej, od Warszawy 7 wiorst, w lesie sosnowym, u strażnika leśnego. 14366

Leszno 18, cztery pokoje i kuchnia, zlew, wodociąg do wynajęcia. 14205

Letnie mieszkania. W dobrach Ruda, nieodległych od przystanku Dębe Wielkie, przy kolei terespolskiej. są różne mieszkania z meblami lub bez takowych. Wszelkie artykuły żywności na miejscu. Komunikacja od przystanku zapewniona. Wiadomość u właściciela, Karmelicka № 13, rano do 11-ej, po południu od godz. 4-ej. 12746

Od 1-go lipca do wynajęcia apartament, z 8-u pokojów, z komfortem urządzony, z balkonami, kominkami, łazienką i tegoczesnemi wygodami. Widok 21. 14520

Od lipca 4 obszerne pokoje, przedpokój, duża kuchnia, ogród kwiatowy, fruktowy, altana, werenda, cena 460 rs. Dzielna 32. 14220

Pokój do wynajęcia od 1 lipca. Niecała 7. Pracownia haftów. 14427

Pokój dla 2-ch panienek lub uczni, z fortepianem. Żelazna № 48, m. 7. 14155

Pokój duży, umeblowany elegancko, usługa, samowar, do wynajęcia od 1 lipca. Sienna 3, mieszkania 6. 13870

Pomieszczenie lub pokoik od 8 lipca, dla nauczycielki, kasjerki lub t. p. Mokotowska 52, mieszkania 18. 14476

Potrzebna zaraz stajnia dla krów, przy ulicy Szpitalnej, Wareckiej, lub Alei Jerozolimskiej. Wiadomość: Widok № 7, mieszkania 2. 14541

Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 57. Przy mieszkaniu jest ogród. 14160

Pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem, tanio do wynajęcia. Ulica Świętokrzyska № 8—3. 14337

Salon, dwa pokoje, z meblami lub bez, od frontu, pierwsze piętro, każde z oddzielnem wejściem. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 4. 1793r

Trzy albo dwa pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, frontowe, wszelkie wygody, frontowe do wynajęcia. Wspólna 33. 13966

W hotelu Litewskim, ulica Nowo-Senatorska, są do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokale familijne, jako też kawalerskie z meblami i bez mebli. 14409

Zaraz 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wszelkiemi wygodami, na parterze. Mazowiecka № 11. Szwajcar wskaże. 13409

Za 750 rubli 8 pokojów, przedpokój, kuchnia, (wodociąg, zlew), suche, ciepłe. Nowy-Świat 34. 14075

Z powodu wyjazdu 4 pokoje i kuchnia do wynajęcia rocznie. Chmielna № 60. 14433

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z meblami, czasowo, oraz 2 pokoje pojedyńcze. Krakowskie-Przedmieście 43. 14527

2, 3, 1 pokój z wygodami od lipca. Bednarska 24. 13927

5 pokojów na parterze, o bardzo dobrym rozkładzie, z wszelkiemi dogodnościami do najęcia od 1 lipca. Wiadomość: Krucza 14, u właściciela domu. 14156

6, 5, 4 i 2 pokoje z kuchniami, waterklozetami do wynajęcia od 1 lipca r. b. Krucza № 13. 14349

9, 6, 5, 4, 3 i 2 pokoje z kuchniami, wodociągami, waterklozetami i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Książęca № 4, drugi dom od Nowego-Świątu. 14363

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ka, Tłomackie 13. Załatwia, ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 1531r

Artystycznie wykończone fotografje rs. 2 tuzin, Świetlik, Krakowskie-Przedmieście № 7. 14206

Dowód za № 13389 warsz. akc. tow. pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, zaginął. Zastrzeżenie zrobiono. 14565

Dnia 13 b. m. obok kościoła P. M. na Nowem-Mieście, znaleziono pieniądze i dowody piśmienne, właściciel za udowodnieniem może odebrać w plebanji tegoż kościoła, mieszkania № 6. 14530

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, potrzebna zaraz. Orla 11, m. 29. 14402

Można brać pomyje. Marszałkowska № 100, restauracja. 1746r

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Tamka 45, m. 14. 14244

Mogę przyjąć dziecko do piersi w każdej chwili. Ulica Podwale № 29 d., mieszkania 17. 14553

Odciski, stwardnienia skóry niszczy w zupełności płyn „Arago.” St. Górski. Tłomackie 13. 14094

Poszukuje się krowiarni lub miejsca na założenie takowej. Adres: Nowy-Świat 12, mieszkania 31. 14473

Pracownia krawatów „Louise” wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 1731 r

Rabka. Poszukuje się towarzyszki podróży do Rabki, dla osoby młodej i inteligentnej. Koszta wspólne. Oferty: „Rabka” przyjmuje Kur. Warsz. 14352

W poniedziałek przy wyjściu z aktu uroczystego w Instytucie Głuchoniemych, zamienione zostały letnie palta, w kieszeni jednego z nich znajdowała się pieczęć z cyframi L. F., oraz dwie pary rękawiczek. Interesowani raczą się zgłosić do szwajcara Instytutu. 14552

Życzę przyjąć dzieci na garnuszek. Wiadomość: ulica Zajęcza № 10, mieszk. 7. 14548

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).
Дозволено Цензурою Варшава 16 (28 Юнія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).